Nr 20. Dnia 27 stycznia. Wtorek. Dnia 15 (27) stycznia 1880 roku.

**Prenumerata** „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
**Numer pojedyńczy** w kantorze redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

**Na prowincji i w Cesarstwie:** wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.**

Dziś: S. Jana Chryzostoma.
Jutro: SS. Karola i Rajmunda.
Czwartek: S. Franciszka Salezego W.
Piątek: ś. Martyny P. Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51
Zachód „ „ 4 „ 36

Długość dnia godzin 8 minut 45
Przybyło „ „ 1 „ 5

**Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.**

Sobota: śś. Piotra Nolaski i Marcelli W.
Niedziela: śś. Ignacego B. M. i Brygidy.
Poniedziałek: Oczyszczenie N. Marji P.
Wtorek: ś. Błażeja Biskupa M.

— W przyszły czwartek, to jest dnia 29-go b. m., jako w uroczystość *św. Franciszka Salezego*, biskupa genewskiego i doktora kościoła, obchodzonym będzie w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odpust zupełny, z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami podczas Sumy i Nieszporów, oraz z procesją; w dniu jutrzejszym odbędą się już pierwsze rozpoczynające tę uroczystość Nieszpory.

— Najwyższym rozkazem z dnia 11 (23) stycznia r. b. pułkownik *Adamicki* przeznaczony został na dowódcę 83-go rezerwowego bataljonu piechoty.

## Ustawa domu inwalidów w Warszawie.

(*Dokończenie.*)

§ 38. Komitet na posiedzenia zbiera się, na zaproszenie członka-dyrektora, przynajmniej raz na miesiąc, a wrazie potrzeby i częściej.

§ 39. Decyzje komitetu, kiedy uczestniczyło na posiedzeniu nie mniej aniżeli trzech członków, otrzymują moc obowiązującą, są zapisywane w dziennikach posiedzeń i natychmiast wprowadzane w wykonanie.

*Uwaga.* Krótkie w formie pamiętnika wypisy z owych dzienników z podpisem członka-dyrektora są przedstawiane głównemu opiekunowi lub opiekunce.

§ 40. Komitet decyduje kwestje większością głosów; przy równej liczbie głosów, członek-dyrektor ma głos rozstrzygający.

§ 41. Sprawdzanie sum pieniężnych dopełniane jest przez komitet co miesiąc.

§ 42. Komitet posiada pieczęć z wyobrażeniem herbu państwowego i napisem „Warszawski dom inwalidów“.

§ 43. Względem stosunków komitetu zachowywany jest następujący porządek: z wyższemi zarządami i osobami komunikuje się główny opiekun lub główna opiekunka; w przedmiotach zaś wymagających Najwyższego zatwierdzenia lub decyzji czynione są przedstawienia przez zarząd główny towarzystwa nad rannymi i chorymi wojownikami.

§ 44. Cała korespondencja domu inwalidów prowadzona jest na zwykłym papierze.

§ 45. Członek-dyrektor jest prezydującym w komitecie i bezpośrednim naczelnikiem domu inwalidów.

§ 46. Członek-dyrektor czuwa: *a)* nad sprawowaniem i zajęciami znajdujących przytułek, *b)* nad dostatecznem uprowidowaniem ich w pokarm, *c)* nad należytem zaopatrzeniem w odzież, bieliznę i obuwie i *d)* nad dogodnem ich pomieszczeniem.

§ 47. Członek-dyrektor przedstawia co miesiąc głównemu opiekunowi lub głównej opiekunce raport o stanie domu inwalidów i spis imienny inwalidów znajdujących tam przytułek.

§ 48. Osoby, ofiarujące na rzecz domu inwalidów rs. 300 jednorazowo lub po rs. 30 corocznie, otrzymują miano opiekunów domu inwalidów; opiekunowie są członkami komitetu: każdy z nich przedsiębierze starania dla utrzymania w dobrym stanie domu i dlatego, zwiedzając każdego czasu dom, uwagi swe wpisuje do zaprowadzonej w tym celu księgi.

§ 49. Opiekunowie zatwierdzani są w tym charakterze przez monarszą Protektorkę Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, na przedstawienie głównego opiekuna lub głównej opiekunki, opartych na wstawiennictwie komitetu.

§ 50. Osoby, które uczyniły znaczne, nie mniejsze aniżeli 1,000 rubli, ofiary na korzyść warszawskiego domu inwalidów, są uznawane za jego dobroczyńców; otrzymują: 1) miano członka honorowego komitetu domu inwalidów i uczestniczą, jeśli zapragną, w posiedzeniach komitetu z prawem głosu i 2) nazwisko ich wypisane zostaje złotemi literami na specjalnej tablicy, która powinna być zawsze wystawioną w domu inwalidów.

§ 51. Przywileje te są zapewniane wskutek wstawiennictwa komitetu oraz głównego opiekuna albo głównej opiekunki, a za zatwierdzeniem monarszej Protektorki towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami.

§ 52. Stosownie do rozmiarów ofiar i zasług dobroczyńców, komitet ma prawo wstawiać się za udzieleniem im Najłaskawszych nagród.

§ 53. Znajdujący przytułek szeregowcy, podczas przebywania w domu inwalidów, zachowują pensje wyznaczone ze skarbu państwa albo też komitetu aleksandrowskiego rannych, jeżeli otrzymali je w nagrodę przy uwolnieniu ze służby lub za rany.

§ 54. Mają także prawo, za życia albo też w testamencie, rozporządzać własnem dobrem, zarówno przyniesionem ze sobą do domu inwalidów, jak i zapracowanem podczas ich pobytu; po ich śmierci czynione są w celu zawiadomienia ich spadkobierców odpowiednie rozporządzenia na zasadzie obowiązujących w gubernjach Królestwa praw i jeżeli w oznaczonym terminie do pozostałego po zmarłych majątku nikt żadnych nie oznajmi pretensyj, to takowy przechodzi na rzecz domu inwalidów.

§ 55. Gmach domu inwalidów, ze względu na opłatę podatków i innych ciężarów, korzysta z praw zakładów dobroczynnych.

VII. Odpowiedzialność urzędników.

§ 56. Osoby urzędujące przy domu inwalidów za przeciwne prawu czynności, w sferze powierzonych im przez niniejszą ustawę obowiązków, podlegają odpowiedzialności na ogólnych zasadach.

VIII. Rachunkowość.

§ 57. Ze wszystkich czynności co do zarządu i utrzymania domu inwalidów komitet, po upływie każdego roku, przedstawia głównemu opiekunowi lub głównej opiekunce sprawozdanie w dwóch egzemplarzach, jeden dla monarszej Protektorki Towarzystwa opieki nad rannymi i chorymi wojownikami, drugi zaś dla przedstawienia do Najwyższego rozpatrzenia przez Najjaśniejszego Pana.

§ 58. Gdyby warszawski dom inwalidów, z jakichkolwiek powodów, przestał istnieć, kapitały jego a także majątek ruchomy i nieruchomy, jaki tylko będzie, po skapitalizowaniu przechodzą na własność Towarzystwa „Czerwonego krzyża“.

## Wylew Wisły.

*Sandomierz*, dnia 22 stycznia.

Donosiłem wam, szanowny redaktorze, częściowo o kolejach klęski, która na okolice nasze spadła; obecnie zaś, gdy mi pióro na kilka dłuższych chwil w rękę wpadło, postaram się skreślić ogólny obraz szkód przez wylew zrządzonych.

Kiedy najmniej choćby uczuciowy człowiek wejdzie na wyniosłą górę sandomierską, zkąd latem czy zimą obszerny a piękny otwiera się widok na rzekę, Galicję i nasze Powiśle, serce jego ścisnąć się musi na obraz zniszczenia, jakie w obecnej chwili przestrzeń ta przedstawia.

Widać więc masę kry napiętrzonej w najfantastyczniejszy sposób a trwającemi ciągle mrozami tak ściętej, że dziś największe ciężary na saniach przechodzić po niej mogą.

Robi to wrażenie: morza Lodowatego!

Pośród kry widzisz głęboko w lodach obmarzłe chaty i drzewa.

## Lampa Czarodziejska.

I.

— Cuda! cuda nieskończone!

— Cuda! Edison!

— Czytałeś pan opis jego lampy... lampy Edisona?

— Byłeś pan już w pracowni Edisona? Jakto, nie? A, wstyd! Jedź zaraz do pracowni Edisona i zobacz lampę Edisona!

— Akcje gazowe lecą na łeb na szyję, za akcję w elektrycznej kompanji Edisona, choć przed dwoma tygodniami stały 33, czyli o 77% poniżej swej nominalnej wartości, dziś ofiarują na giełdzie 5,000! Edison jest właścicielem trzeciej części tych akcyj. Policz, ile miljonów przybyło do jego fortuny. Znam jegomości, co posiadał 10 takich akcyj. Dostał je w podarunku, bo ich poprzedni właściciel nazywał je *humbug*'em. Ten człowiek zostanie miljonerem... dzięki Edisonowi.

— Cud wielki! Edison jest geniuszem!

Tak krzyczą na wszystkich publicznych miejscach New-Yorku i po wszystkich ulicach Manhattamu. Uszy już bolą od nazwiska Edisona i pochwał jego cudownej lampy. Jeżeli ten hałas potrwa dłużej, gotowiśmy naśladować ateńczyka, co nienawidził Arystydesa i głosował za jego ostracyzmem, bo mu się sprzykrzyło jedno ciągle powtarzane imię, bo go gniewało wieczne słuchanie, iż Arystydes był sprawiedliwym. I my już mamy Edisona po uszy, a tu niestety nakazuje nam ów niemiłosierny obowiązek dziennikarski pisać o Edisonie, powtarzać co on robi, jak wygląda jego lampa, co o nim mówią uczeni, giełda, gmin. Winszujemy sobie przynajmniej, że telegraf dawno uprzedził was o szczegółach nowego wynalazku Edisona i o jego sławnej już lampie. Wiedząc, że z telegrafem trudna walka o prym w podawaniu świeżych nowin, nie pisaliśmy dotąd o niej, ale oczekiwaliśmy cierpliwie jej publicznej próby, zapowiedzianej na ostatni dzień zeszłego roku... dzien wyborny, bo i któż mógłby dać światu piękniejszą kolendę nad czarnoksiężką lampę, jaką Edison przed samym Nowym Rokiem nas obdarzył? I czy, nie piękna to wróżba dosiego roku?

Powstrzymawszy niecierpliwą rękę od pisania o lampie cudownej na wiarę gazet i opowiadań, doczekawszy dnia jeneralnej próby, odwiedziwszy ów Menlo Park, spędziwszy znów część nocy w laboratorjum wynalazcy, powałęsawszy się między domkami, tworzącemi jego kolonję i oświetlonemi jego lampami, odważamy się teraz posłać czytelnikom kolendę noworoczną, w kształcie rady... Jeżeli znajdują się pomiędzy nimi ludzie przedsiębiorczy i zamożni, niech wejdą z właścicielem Menlo Parku w układy o zastosowanie jego wielkiego wynalazku w kraju rodzinnym, albowiem, jak to mówią anglicy, w jego lampie „tkwią miljony“. Powiadamy też śmiało, że, o ile wolno wierzyć świadectwu własnych zmysłów i sądu, o tyle też wierzymy w najzupełniejszy sukces elektrycznej lampy Edisona. Oczy nasze widziały jej światło — łagodne nakształt włoskiego świtu, piękniejsze od wszystkich znanych świateł. Nasze uszy słyszały jasne dowody, a palce sprawdziły ołówkiem, że oświetlenie tego rodzaju jest tańsze od wszelkich innych. I nie my sami nabraliśmy tego doświadczenia. Byli tam inni...

Menlo Park był wczoraj celem pielgrzymki dla tysięcy. Od wschodu i od zachodu z New-Yorku i Filadelfji przybywały od zmroku do północy, co minuta, pełne pociągi entuzjastów, ciekawych, krytyków, otwartych przeciwników nowego wynalazku. Menlo Park leży przy głównej kolei żelaznej między dwiema niedalekiemi, miljonowemi stolicami, łatwo więc pojmiecie, jaki ścisk panował w tej mieścinie — jeżeli wolno nazwać mieściną mały, drewniany dworzec kolejowy, otoczony pół tuzinem dworków. Laboratorjum było przepełnione; każdą z licznych lamp na dworze, zatkniętych na sztachetach w braku latarni, otaczał tłum nieprzebity. Pomiędzy gośćmi znajdowała się obfitość specjalistów, dyrektorów gazowych towarzystw, chemików, sprawozdawców gazet; było też tam nie mało ludzi pochopniejszych do badania, do krytykowania, ganienia, niż do ślepego przyjmowania słów wynalazcy, a przecież każdy odjechał z przekonaniem, że stał się cud nowy w dziedzinie wiedzy i że w formie podkowy wykrojona tasiemeczka papieru, umieszczona w wypróżnionej z powietrza butelce i połączona z drutami elektrycznemi za pomocą platynowych szczypczyków, spełnia zadanie, o którego rozwiązanie kusiło się napróżno tylu innych wynalazców, począwszy od Jabłoczkowa. Cały proceder przy tych lampach był tak piękny, oryginalny, dostępny dla najzwyczajniejszego umysłu, że wszyscy uwierzyli w genjusz Edisona i w przyszłość jego wynalazku.

Laboratorjum było oświetlone 25 nowemi lampami, kantor i sionka 6-ciu, a około 20 świateł oblewało swemi czystemi i białemi promieniami i dworzec i okoliczne domy. W największym z tych domów znajdowało się dla wszystkich otwarte laboratorjum, wyglądające trochę na aptekę, trochę na muzeum osobliwości, a trochę na kuźnię. W jednym kącie tej pracowni stał wynalazca otoczony kołem specjalistów, którzy śledzili krytycznie każdy ruch ręki, każde ob-

W chatach strzechy tu i owdzie powyrywane...

Przez te otwory ludzie uciekali przed nagłą a tak straszną powodzią.

Z żadnej chaty nie ujrzysz podnoszącego się dymu, bo kominy i piece w gruzach...

Ściany często z gliny i chrustu tylko wznoszone oczekuje taki sam los.

Drzewa owocowe, jeśli nie wymarzną, to lat kilka płodów mieć nie będą...

Woda dochodziła aż do ich gałęzi i te następnie do lodu przymarzały.

Obecnie woda obniżając się, powoduje opadanie lodu, zatem ciężarem swym ciągnie gałęzie ku dołowi i niszczy nietylko latorośle, lecz i grube gałęzie.

Strat zrządzonych przez wylew obliczyć obecnie niepodobna.

W każdym razie muszą być olbrzymie.

Wszystkie pola dotąd na parę stóp pod wodą...

Inwentarze zdołano uratować.

Wypędzono je zaraz w nocy na 6 b. m. na wyżej położone miejsca.

Ucierpiały przytem bardzo dużo, musiały bowiem stać dość długo pod gołem niebem i o głodzie, dopóki nie zdołano na łodziach podawać im paszy i pomyśleć o jakiem takiem schronieniu.

W roku zeszłym w całym kraju nie mieliśmy świetnych urodzajów, a i nasza też okolica nie była szczęśliwszą od innych: zboża urodziły słabo, kapusta nie dopisała, a ziemniaki ledwo z małym procentem powróciły zasiew...

I cóż teraz robić, gdy nieliczne zapasy tych najgłówniejszych dla biednej ludności artykułów żywności zostały w dołach lub izbach poniszczone przez wodę, kiedy skąpe zasoby zboża i karmy dla bydła pogniły po stodołach?

Szczęśliwy jeszcze ten, kto choć w części zdołał uratować jedyne swe mienie, przeniósłszy je na wyższe miejsce.

Już dziś w okolicy nędza wielka.

Od czasu do czasu spotkasz przebiegające po Sandomierzu postacie blade, zgarbione, źle odziane, z bochenkiem chleba otrzymanym z magistratu lub za ostatni może grosz kupionym w ręku...

To dotknięci powodzią okoliczni mieszkańcy...

Śpieszą oni do zrujnowanych chat nakarmić głodne dzieci i żonę.

Dzięki energicznej inicjatywie naczelnika powiatu i prezydenta miasta, dotąd nikt ze zgłaszających się do magistratu po chleb z próżnemi rękoma nie odszedł.

Fundusz na to zebrany został w samym Sandomierzu.

Jak na nas to aż za dużo, miasto bowiem jest kolonją czysto urzędniczą i na większe ofiary zdobyć się nie może.

Dziś dowiaduję się, że z polecenia p. warszawskiego jenerał-gubernatora do Sandomierza przybył jeden z urzędników do szczególnych poruczeń i przywiózł sumę rs. 600 dla rozdania takowych najbiedniejszym z pomiędzy rodzin dotkniętych klęską.

Natychmiast zawiązał się w tym celu komitet, złożony z naczelnika powiatu, prezydenta miasta, naczelnika dystansu rz. Wisły p. Russjana i dwóch obywateli ziemskich, pp. Ign. Krzesimowskiego i Marcelego Pilutowskiego.

Fundusz rozdany zostanie jutro 100 rodzinom po 4—5 i 7 rubli.

W samą porę przybyła ta pomoc, bo ze składek w mieście zebranych mało co już pozostało.

Uskarżać się na natarczywość i wyzyskiwanie przez dotkniętych powodzią nie możemy...

Nieszczęśliwym, których chaty bardziej są zalane, i gdzie chorzy, kobiety, dzieci i starcy na rusztowaniach pod strzechami, przy 10-stopniowym mrozie, bez ciepłej strawy mieścić się muszą, proponowano, aby opuścili zrujnowane pomieszkanie i przenieśli się do miasta.

Rzecz dziwna! odmawiali...

„Wszystko nasze przepadło, dziej się wola Boża, zostaniemy!“—są ich słowa.

Na ospę coraz więcej osób zapada.

Wiadomość, podana przezemnie w ostatnim liście, że Wisła utorowała sobie na brzegu galicyjskim nowe koryto, którem do Wisły wpada, sprawdza się...

Woda pod lodami płynąca zrobić sobie musiała koniecznie nową drogę, bo stare koryto w okolicach zatorów do dna samego zasłane lodami.

Inżenierowie austryjaccy, jak donosiłem, robili próby z dynamitem, by poruszyć zatór główny około Kamienia mściowskiego, lecz zamysły te na nic się nie zdały.

Proch armatni w blaszankach iskrą elektryczną zapalony działa lepiej.

Dzisiejsza klęska acz wielka (najsilniej na naszej stronie zalane są miejscowości: Zawisełcze, Zawierzbie, Koćmierzów i Kamieć plebański), niczem jest w porównaniu z klęską, jaka być może.

Zator się coraz utrwala; gdzież się więc podzieją wody Wisły i Sanu, gdy puszczą?

Cały impet wody uderzy powtórnie i to ze stokroć większą gwałtownością na miejscowości dziś zalane i zamarznięte—a wówczas straszniejsza daleko nastąpić musi klęska.

Nasze wybrzeże ucierpi wiele, potężniejsze jednak szkody poniesie cały obszerny pas galicyjskich równin.

Dziś wysokość wody na Wiśle stóp 12 równo.

Opadła stóp 6 cali 4.

*Sikorski.*

# Z kryminalistyki.

Na początku sierpnia roku ubiegłego we wsi Stanisławowie, w powiecie sochaczewskim położonej, znaleziono w strumieniu trupa kobiety...

W miejscu, gdzie leżał trup, strumień był dwie stopy szeroki i dwie stopy głęboki, a brzeg jego o wyniosłości dość znacznej, chylił się spadzisto.

Trup zwrócony był plecami do powierzchni wody, twarz zaś jego spoczywała na dnie.

W trupie tym poznano Marjannę Kwaśniewską, trzydziesto-ośmioletnią włościankę ze wsi Grochale Nowe, matkę pięciorga dzieci.

Przy obejrzeniu trupa przez lekarza miejscowego, nie wystąpiły widoczne oznaki gwałtu, twarz jednak miała barwę czerwoną, prawie siną.

W żołądku znaleziono niestrawione ziemniaki i bedłki.

Wody, piasku i kamyków nie było ani w gardzieli, ani w oskrzelach.

Opierając się na tem wszystkiem, lekarz W*., który dokonał sekcji, orzekł, iż śmierć Marjanny Kwaśniewskiej nastąpiła wskutek uduszenia i że dopiero później ciało zostało wrzucone do wody.

Marjanna Kwaśniewska od trzynastu już lat była zamężną, a w wianie przyniosła mężowi swemu Kaeprowi trzy morgi gruntu i krowę.

Po ślubie Kwaśniewski zaczął się obchodzić z żoną jaknajgorzej.

Gdy z przyczyny znalezienia trupa wyprowadzone zostało śledztwo, matka zabitej, Honorata Straiblowa, opowiedziała podczas pierwiastkowego badania, że jeszcze po Bożem Narodzeniu roku zaprzeszłego Kwaśniewski tak mocno zbił swą żonę, iż ta ostatnia uciekła odeń i sił już prawie nie mając, przyczołgała się do chałupy matki niemal na czworakach.

Straiblowa uznała dalej, że Kwaśniewski, któremu odebrała grunt, za córką dany, namawiał żonę ciągle, ażeby doń wróciła.

Długo jednak Marjanna była głuchą na jego prośby, gdyż bała się, aby mąż nie bił jej, a nawet nie zabił.

Wreszcie w przeddzień znalezienia trupa jej w strumieniu, Marjanna udała się do męża: zaniosła mu sporo bedłek w chusteczce oraz dwa obrazki świętych, wzięte od matki, ażeby miał się na czem modlić.

Fijołkowa i dziesięcioletnia pastuszka oświadczyły, iż widziały, jak Kwaśniewska szła do chałupy męża.

Co się z nią jednak stało, nikt nie wiedział.

W chałupie Kwaśniewskiego zarządzono rewizję.

Wśród śmieci na strychu, pomiędzy pomyjami, znaleziono świeże bedłki, tego samego rodzaju, jakie zauważył doktor w żołądku zmarłej.

Przy dalszych poszukiwaniach dostrzeżono na prześcieradle krwawą plamę, a na strychu wyciągnięto ze słomy dwa obrazki, które miały być temi, jakie Kwaśniewska wzięła od matki dla męża.

Strażnik ziemski, Kobyliński, który odbywał tę pierwotną rewizję, zeznał, iż dowiedział się od pastuszków, że widzieli, jak Kwaśniewska poszła do męża i że zauważyli, iż Kwaśniewski wychodził z chałupy kilkakrotnie, żona zaś jego nie pokazała się ani razu.

Strażnik dodał jeszcze, że przy strumieniu widniały ślady nóg bosych, najprawdopodobniej męzkich; trudno je wszelako było rozpoznać, gdyż deszcz, który padał naówczas obficie, przyczynił się znacznie do ich zatarcia.

Kwaśniewski został aresztowany.

Wkrótce potem opowiedział sołtys Krawczyk, że Kwaśniewski prosił go, ażeby w stodole pod słomą wyszukał trzewiki oraz chusteczkę nieboszczki i spalił je, gdyż rzeczy te mogą go zgubić.

Buciki rzeczone miała zostawić Kwaśniewska u mę-

---

liczenie Edisona. W szerszem kole dalszych widzów rozlegał się szmer zadziwienia.

— Jaki młody! Jak źle ubrany... Zupełnie nakształt swoich robotników! Osmolony, z rękawami powyżej łokci, z rękami pełnemi śladów ciężkiej, mechanicznej pracy — jaka różnica pomiędzy nim a profesorami, którzy krytykują jego dzieło i uchodzą za wielkich ludzi, a z których on sobie zawsze żartuje i w których książki nie wierzy, bo często mu się trafiło, że przyjąwszy na słowo jakiegoś sławnego teoretyka tę lub ową zasadę naukową, zmarnował niemało czasu i pieniędzy, żeby się przekonać po długich eksperymentach, że dane były zupełnie fałszywe.

Gdy widzowie tak szeptają, Edison pracuje, tłomaczy wszystkie szczegóły swego wynalazku i poddaje swą lampę przeróżnym próbom. Jedną wkłada w szklanne wiaderko pełne wody — zanurza ją zupełnie — lampa płonie pod wodą godzinami. Drugą gasi i zapala kilkanaście razy na minutę, lekkiemi dotknięciami palca, i w ten sposób dowodzi, że jego lampa zapala się łatwiej od gazu. Trzecią reguluje nakształt płomyka naftowego, raz zniżając jej światło do bladej iskierki, drugi raz podnosząc je do potęgi nieznośnej dla oka. Potem oddziela od niej motor, którego sile ta lampa światło swe zawdzięcza i łączy go z maszyną do szycia, a ten sam przyrząd, co przed chwilą oświetlał komnatę, pędzi teraz pracowitą, gdakającą igłę.

Każdy eksperyment jest nadzwyczaj ciekawy. Jeden z pomocników pokazuje sposób robienia tasiemek węgla, które włożone do próżnej bani szklannej i połączone z dwoma drutami miedzianemi około $^1/_8$ cala średnicy, rozetlą się do białości i zaczną świecić. Robotnik, z formą stalową w ręku, wybija z grubego kartonu mnóstwo podkówek papierowych, inny wkłada te podkówki do żelaznego, kwadratowego naczynia, mierzącego 5 cali długości. Naczynie to idzie na godzinę w piec, a podczas tej godziny ulatniają się wszystkie składowe części papieru, oprócz węgla. Z ostudzonej formy wydobywa wynalazca tasiemki węglane w kształcie podkówek, a tak wątłe że kruszą się pod dotknięciem palca, ulatują z powiewem oddechu. Dopiero dłuższe poddanie tego węgla prądom elektrycznym doda mu stałości.

Tuż obok znajduje się ogromna pompa powietrzna, wypróżniająca szklanne bańki, do których owe podkowy papierowe i owe druty będą włożone. Czytelnik, oswojony z fizyką, wie dobrze, jak trudnem zadaniem bywa zupełne wypompowanie gazu, zawartego w dzwonie pompy powietrznej, czyli zrobienie zupełnej próżni—*vacuum*. Wnętrze lampy Edisona musi być najzupełniejszą próżnią, inaczej delikatny, jarzący węgiel połączyłby się z kwasorodem i zniknąłby zupełnie. Dla osiągnięcia takiej próżni musiał wynalazca obmyśleć oryginalną pompę pneumatyczną — mówiąc zwięźle, nim wynalazł lampę, zrobił dziesięć innych wynalazków. Skoro wypróżnione z powietrza bańki otrzymały swe podkówki węgla i zostały połączone z drutami, stały się gotowemi do użytku lampami. Kształtem przypominają one butelkę, obróconą dnem do góry i postawioną na lichtarzu. Koszt zfabrykowania takiej lampy wynosi 22 centymów amerykańskich (około 20 kop.) a wynalazca zapewnia, że węgiel znajdujący się w nich przetrwa 300 godzin palenia, zanim popęka pod wpływem prądu elektrycznego. Używając lamp elektrycznych w domach, wypadałoby je odnawiać co parę miesięcy.

Wszystkie powyższe próby prowadziły do wniosku, że amerykański wynalazca zwyciężył trudności, których twórcy lamp i świec elektrycznych pokonać nie umieli. I tak, odkrył on sposób dzielenia prądu na cząstki, których każda wystarczy na oświetlenie zwykłej latarni lub pokoju w sposób umiarkowany, podczas gdy używane dotąd świece elektryczne wydawały nadmiar jasności. Zgaśnięcie jednej z jego lamp nie gasi innych, bo każde światło Edisona jest niezależne od sąsiednich lamp, ale wprost i jedynie tylko z maszyną elektryczną połączone (wiadomo że w innych systemach wszystkie lampy gasną, jeżeli jedną spotka jaki wypadek). Ich płomień nigdy też nie przybiera różowej barwy, ani też nie migoce nakształt świec elektrycznych, lecz płonie stałem, białem światłem. Może on pochodzić albo z drutów połączonych z wielką, główną maszyną, lub też być produkowanym w domu, za pomocą małej parowej maszyny, a przez to samo konsumenci tego światła nie będą nigdy niewolnikami wielkich stowarzyszeń, co zwykły tak niemiłosiernie podatkować konsumentów gazu. Za gaz wolno fabrykantowi wymagać ile mu się podoba, bo i któż jest w stanie fabrykować gaz dla własnego domu? Przeciwnie, gdyby wymagania za dostarczony przez fabrykanta prąd elektryczny były wygórowane, konsument mógłby uwolnić się z pod monopolu. W końcu dołączył Edison do swego wynalazku i aparat pozwalający mierzyć, ile prądu każdy dom lub latarnia w przeciągu doby spożywa, a jeden człowiek na głównej stacji jest w stanie kontrolować światło wszystkich lamp połączonych z główną maszyną — w podobny sposób mierzymy teraz konsumcję gazu za pomocą gazometrów i panujemy nad ciśnieniem, napełniającem rury uliczne gazem. Istniejące już rury gazowe nie poszłyby marnie w razie rozpowszechnienia światła Edisona, przeciwnie, posłużą do rozprowadzania drutów pod ulicami.

*(Dokończenie nastąpi.)*

*Sygurd Wiśniowski.*

ła podczas ostatniej bytności i po nie to właśnie poszła razem ostatnim, gdy została zabitą.

Wreszcie do zeznań owych przyłączyło się jeszcze ciekawe zeznanie Moszka Belcberga, który razem z Kwaśniewskim przebywał w więzieniu w Błoniu.

Belcberg opowiedział, iż Kwaśniewski zwierzył się przed nim, że żonę udusił i następnie wrzucił jej ciało do strumienia.

Miał się on też chwalić przed nim, że uduszenia dokonał zręcznie, nie cisnąc gwałtownie szyi rękami, lecz tylko zwolna tamując oddychanie.

Chciał się zaś pozbyć żony dlatego—jak miał opowiedzieć Belcbergowi — ażeby się ożenić z pewną szesnastoletnią dziewczyną.

Na mocy tych zeznań i poszlak wytoczony został Kacprowi Kwaśniewskiemu proces kryminalny.

Sprawę tę rozstrzygał w dniu wczorajszym drugi wydział kryminalny warszawskiego sądu okręgowego; przewodniczył sam prezes, pan Zakrewski.

Świadków stanęło w tej sprawie czternastu, między nimi dwie małe dziewczynki, lat ośm i dziesięć.

Wszyscy świadkowie zeznawali zgodnie z tem, co powiedzieli na pierwiastkowem badaniu, jeden tylko Belcberg oświadczył, iż nic w sprawie tej nie pamięta.

Podsądny Kwaśniewski, nie zdradzając bynajmniej przygnębienia, w słowach bardzo płynnych zaprzeczał zarzutowi.

Utrzymywał on ciągle, że wszyscy świadkowie tylko przez złość źle mówią o nim, on zaś jest całkiem niewinnym.

Objaśnił dalej, że bedłki owe dała mu żona na tydzień przed śmiercią, on jednak obawiając się ich, wyrzucił je w śmieci.

Obrazki świętych miał oddawna, trzewiki zaś i chustę zostawiła mu żona podczas ostatniej u niego bytności, właśnie na tydzień przed śmiercią.

Po odczytaniu kilku akt i przesłuchaniu świadków, przemawiał towarzysz prokuratora pan Ejler.

Żądał on, ażeby podsądny ukarany został według § 1451 kodeksu karnego, w całej surowości paragrafu rzeczonego, gdyż żonobójstwo popełnił nie w przystępie jakiegobądź uniesienia, ale po namyśle, z planem, powziętym naprzód.

Obronę wnosił adwokat przysięgły, Jan Maurycy Kamiński.

Zaznaczywszy, z jaką łatwością lud wiejski daje wiarę przypuszczeniom, choćby przez jedną osobę rozpuszczonym i na mocy ich wyrabia sobie przekonanie o danej sprawie, p. Kamiński twierdził, że właśnie w toczącym się procesie wszystkie prawie zeznania opierają się li tylko na podobnem przekonaniu.

Faktów zaś empirycznych brak zupełny.

Fijołkowej mogło się tylko zdawać, iż do chaty Kwaśniewskiego wchodziła jego żona, przecież w kobiecie owej Fijołek nie poznał Kwaśniewskiej.

Zeznanie dziesięcioletniej pastuszki nie zasługuje na najmniejszą uwagę, albowiem powiedziała w sądzie, iż między rozmaitemi kobietami nie rozróżniłaby Kwaśniewskiej.

Obrazki świętych znalezione zostały w chacie, nie wiadomo jednak od jak dawna tam były, zwłaszcza, iż jeden z nich jest prawie całkiem stary, a żona miała mu zanieść nowe.

Przytem u sędziego śledczego matka nieboszczki niezupełnie poznała owe obrazki.

Co się tyczy bedłek, owego najbardziej konkretnego dowodu, to mąż mógł rzeczywiście jeść u siebie takie same bedłki, jak żona gdzieindziej, gdyż zaopatrzeć się w nie mogli tylko z tego samego lasu, leżącego w pobliżu i mającego podobne rodzaje bedłek.

Że Kwaśniewski prosił sołtysa o schowanie trzewików i chusty, czynił to jedynie dlatego, że nie będąc obeznany z kazuistyką, a mogąc mieć rzeczy te od *tygodnia* u siebie, instynktem samozachowawczym kierowany, obawiał się, aby w razie ich znalezienia nie pociągnięto go do odpowiedzialności.

Na ekspertyzie lekarza W. opierać się całkiem nie można.

Utrzymuje on, że nieobecność wody, piasku i kamyków w oskrzelach i gardzieli świadczy dostatecznie o fakcie zaduszenia; tymczasem powagi medyczne dowodzą w swych dziełach, iż może to być i przy prędkiem utonięciu.

Wreszcie pocóż szukać sztucznych tłómaczeń owej sprawy, gdy objaśnioną być może w sposób prosty i naturalny.

Kwaśniewska poszła się kąpać i wpadła przypadkowo do wody, nie zdoławszy się rozebrać.

Na zasadzie tego wszystkiego prosił p. Kamiński o uwolnienie podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności.

Na obronę pana K. odpowiedział towarzysz prokuratora, a następnie replikował p. Kamiński.

Po długiej naradzie, sąd skazał Kwaśniewskiego na 18 lat do ciężkich robót w kopalniach i na osiedlenie następnie w Syberji.

Posiedzenie sądowe trwało od godziny jedenastej przed południem do godziny szóstej wieczorem.

Licznie zebrana publiczność, w znacznej części doborowa, z natężoną uwagą słuchała tej sprawy ciekawej a smutnej. *śl*

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= W celu zmniejszenia częstych wypadków przejechania na kolejach, departament dróg żelaznych obostrzyć ma rozporządzenia zakazujące chodzenia po plancie kolei żelaznej i zalecające zarządowi dróg rozciągać nad tem kontrolę; dotąd rozporządzenia owe były wykonywane bardzo niedokładnie.

= W ciągu roku 1879, według raportów gubernatorów, było pożarów: w gub. warszawskiej — 270 (szkody rs. 1,194,847), w gub. kaliskiej — 122 (straty rs. 302,932), w gub. kieleckiej—221 (rs. 276,758), łomżyńskiej — 169 (rs. 259,172), lubelskiej — 184 (rs. 395,696), piotrkowskiej — 158 (rs. 397,451), płockiej — 169 (rs. 255,054), radomskiej — 224 (rs. 151,174), suwalskiej — 96 (rs. 230,657) i siedleckiej — 151 (rs. 355,243); razem było pożarów 1764.

= Relacja podkomitetu sanitarnego wraz z anneksami ma być w tych dniach rozesłaną wszystkim członkom. Potem nastąpi jeszcze jedno posiedzenie podkomitetu dla wysłuchania odrębnych głosów oponujących o relacji, które do tej chwili nadesłane zostały. Wtedy dopiero głosy te wydrukowane i wraz z relacją podkomitetu ogółowi do wiadomości podane będą.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 11 do 17 stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 101, dziewcząt 80, razem 181 (mniej o 51 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 14, dziewcząt 15, razem 29 (mniej o 8 niż w tygodniu poprzednim). Co do religji: rzymsko-katolickiej 127, prawosławnej 5, ewangielicko-augsburskiej 8, ewangielicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 38. Zmarło zaś: mężczyzn 75, kobiet 78, razem 153 (mniej o 14 niż w tygodniu poprzedzającym). Najwięcej zmarło w cyrkułach: VIII—23, najmniej w XII—8. Z przyjezdnych zmarło: mężczyzn 9, kobiet 7, razem 16 osób. Stosunkowo do wieku najwięcej zmarło do 6 miesięcy—36. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: suchoty płuc—30, zapalenie oskrzeli i płuc—26, nieżyt kiszek—15, dyfterja—10, uwiąd schyłkowy—8, przymiot—4, tyfus brzuszny—3. Z niewiadomych przyczyn zmarło 9 osób. Śmierci wypadkowych zdarzyło się 4 (mężczyzn 3, kobieta 1), samobójstwo 1 (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 56, mianowicie: w kościele katolickim—42, ewangielicko-augsburskim—7, wyznania mojżeszowego—7.

= W ciągu tygodnia od 11 do 17 stycznia r. b. dostawiono na targ praski w ogóle 1,345 sztuk bydła (więcej o 629 sztuk niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: wołów stepowych 1,113, które w zupełności wyprzedano. Z tych rzeźnicy warszawscy zakupili sztuk 687, na prowincję 426. Bydła miejscowego wołów 136, krów 48. Z tych wyprzedano woły w zupełności, rzeźnikom warszawskim sztuk 127, na prowincję 9. Krów dojnych było 48. Przypędzono wieprzów 2,400 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzedzającym), z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,200, cieląt 1,150 (więcej o 50 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsiwa: wołowego 2,412 pudów, wieprzowego 320, baraniego 60, cielęcego 70, razem 2,892 pudów (mniej o 332 niż w tygodniu poprzednim). Chleb razowy staniał na kop. 3 za funt, węgle kamienne zdrożały na rs. 1 kop. 95 i rs. 1 k. 80 za czetwert.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dzisiaj artyści włoscy odśpiewają „Fausta“ (abonament A. nr 3).

Opera ta powtórzoną zostanie w nadchodzący czwartek.

* W dniu jutrzejszym „Dama kameljowa“ z Heleną Modrzejowską.

* W teatrze paryskim *Palais Royal* grają obecnie nową komedję p. t. „*Papa*“.

Główną rolę, której sztuka powodzenie zawdzięcza, dźwiga komik Kalitowicz, rodak nasz, występujący pod pseudonimem „Monbars“, zażywający w świecie teatralnym francuzkim wielkiego rozgłosu.

* Na dzisiejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego dadzą się słyszeć pani Korwin-Kossakowska, panowie: Wł. Górski i Żeleński, oraz chór Towarzystwa.

Początek o godzinie ósmej wieczorem.

* Poranek muzyczny panny Kamili Morzkowskiej, piękną przyszłość rokującej śpiewaczki, odbędzie się stanowczo dnia 2-go lutego r. b.

Współudział przyrzekły pannie M. pierwszorzędne siły.

= **Ze sztuki.**

* Karol Kloss, utalentowany rzeźbiarz, twórca „Tarpei“, wykona posąg w naturalnej wielkości Marji Derynżanki.

Artystka odtworzoną zostanie w postaci „Balladyny“ Słowackiego.

P. Kloss dzieło swe postanowił ofiarować do muzeum w Sukiennicach.

* Na miesiąc czerwiec pan Krywult z Krakowa, który posiada bardzo liczny i doborowy zbiór pięknych obrazów wszystkich naszych polskich malarzy — obiecuje zjechać do Warszawy i takowe na cel dobroczynny wystawić.

Między innemi zwracają tam uwagę dzieła Matejki, dwa skończone szkice Kossaka, Pruszkowskiego, „Nimfy“, „Piast“ i ostatni niezmiernie oryginalnie pojęty i doskonale przedstawiony, wyobrażający Anhelego.

Dalej obrazy wszystkich młodych malarzy Koniuszki, Żmurki, Benedyktowicza, Wyczołkowskiego i innych.

* Z wiedeńskiego „Künstlerhausu.“

W ostatnich czasach artyści nasi bardzo silnie i licznie zaprodukowali się w grodzie Habsburgów z pracami swemi, krytycy też wiedeńscy o wszystkich prawie wyrażają się z wielkiem uznaniem.

P. Alfred Kowalski, który od niejakiego czasu maluje obrazki tak zwane „*zopfowe*“, wystawił „*Piqueura*“ w stroju myśliwskim na koniu, otoczonego gończymi.

Być oryginalnym w tego rodzaju rzeczach, które mniej więcej stereotypowo się malują, jest już wielką zasługą, a tę zasługę przyznaje powszechnie Kowalskiemu krytyka wiedeńska.

Niezbyt szczęśliwym jest Kurella ze swoim „Dworcem kolei żelaznej“—nie z przyczyny techniki, która u tego artysty jest zazwyczaj wzorową—lecz poziomej treści.

Kurella dawniej poetyczniejsze wybierał tematy do dzieł swoich.

Rybkowski wystawił dwa olejne obrazki zadziwiające ekspresją i wykończeniem doskonałem drobnych postaci, a przedstawiające „Targ na słomę“ i „Targ na garnki“.

Ajdukiewiczą „Targ w Kairze“ roztacza w całej pełni talent znakomitego malarza, który pod wpływem wschodu potężnie się rozwinął.

Młody a utalentowany malarz krakowski Koniuszko zaprodukował się z nocnemi scenami: „Szabasem“ i „Długą nocą“.

Koniuszko w szkicach zawsze jest celny — szkoda, że nie ma cierpliwości w kończeniu...

Oryginalność Pruszkowskiego zamanifestowała się znowu w „Nimfach szybujących po wodzie“.

Szkoda, iż artysta poetyczne pomysły swoje psuje często nieestetycznymi dodatkami.

Mówimy tutaj o ciekawie umieszczonych różach na obrazie...

Akwarelle Tondosa i krajobrazy Mroczkowskiego „W jesieni“ i „Przed burzą“, jak niemniej pejzaż Benedyktowskiego, wywołują także uznanie krytyków.

Z Paryża A. Piotrowski nadesłał „Chatę ukraińską“ w porze zimowej, posiadającą zalety tego obiecującego malarza.

= Uroczystość familijna.

W dniu 23-im b. m., w domu własnym za rogatką wolską, małżonkowie Wincenty i Zuzanna Stefanowiczowie obchodzili uroczystość *sześćdziesięcioletniego* pożycia.

Rozczulający to był widok dwojga starców, opartych na symbolicznych laskach, otrzymanych w dniu złotego wesela—przed laty dziesięciu.

Życzono im tłumnie djamentowego wesela!

= Fakt godny uwagi!

Oto jeden z obywateli ziemskich w kieleckiem, pomimo że sam jest wyznania mojżeszowego, bardzo pilnie przestrzega, ażeby służba folwarczna, wyznająca religję katolicką, pełniła należycie obrzędy religijne.

Pilnuje on bardzo, ażeby parobcy i dziewki chodzili na nabożeństwo, w razie zaś, jeśli który służący nie był na nabożeństwie, potrafi go stosownie do tego nakłonić.

W ogóle ziemianin ów wielce jest dbały o moralność ludu.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż w Żytomierzu założonem być ma Towarzystwo spożywcze na wzór „Merkurego“.

Statut już został wypracowany i zyskał przychylne uznanie władz miejscowych.

Obecnie właśnie przedstawionym został do zatwierdzenia władz wyższych.

Z całego serca życzymy powodzenia temu nowemu a poczciwemu przedsięwzięciu...

= Podwójne zabójstwo.

W tych dniach w pobliżu Końska, na drodze do wsi Miedzierza, znaleziono trupa zabitego mieszkańca

tej wioski Mikołaja Świerszcza, który, jak to było wiadomo, zajmował się kradzieżą koni.

Przypuszczano, że zabili go powodowani zemstą włościanie.

Pokazało się jednak, że sprawcami zbrodni byli dwaj jego spólnicy, Jan Mazur i Franciszek Kmiecik.

Umówili się oni ze Świerszczem, że ten ostatni ukradnie sąsiadowi konie i odda im.

Na zadatek dostał Świerszcz kilka rubli.

Gdy jednak nie spełnił on kradzieży, łotrzy przyszli do niego do domu, wyprowadzili i wystrzałem w głowę zabili na drodze.

Potem w obawie, ażeby żona zabitego ich nie wydała, powrócili jeszcze do chaty i toporem rozrąbali jej głowę na cztery części.

Sprawcy zostali przytrzymani.

= Skrzynki na ziarnka.

Pod tym tytułem czytamy w *Ogrodniku polskim* co następuje:

„W kraju naszym bardzo trudno o dobre dziczki do szczepienia drzew owocowych.

„Pochodzi to w części z nieumiejętności wyprowadzenia płonek z nasion, a w części z niedbalstwa i marnotrawstwa.

„Mamy naokół dosyć ulęgałek, dzikich jabłonek, wisien i czereśni; węgierki rosną nad Wisłą całemi gajami, zjadamy w miastach zwłaszcza i po dworach mnóstwo owoców, a jednakże nie mamy ziarnek do siewu.

„Nam samym, którzy to piszemy, zbierają różne ziarnka ugodzone do tego kobiety, ale i te gruszkowych dostarczyć nie są w stanie; więc kupujemy nasienie gruszek u niemców, którzy często przysyłają stare lub zepsute, tak, że nieraz nic nie wschodzi.

„Kto zjada gruszkę lub jabłko, ten rzuca obojętnie ogryzek i ani mu przez myśl nie przejdzie, że w nim mieszczą się wyborne, zdrowe ziarnka, z którychby piękne mogły wyrosnąć płonki.

„W epoce zbierania łebków od cygar, niedopalonych zapałek, kawałków laku, świec, strzępków papierowych i t. p., wstydem jest niszczyć z taką upartością to, na czem pewna część krajowego dobrobytu łatwo ufundować się może.

„Wyprzedziła nas w tej mierze Galicja.

„Tamtejsze Tow. Pszczol. Ogrodnicze, o ile mu środki pozwalały, rozsypało bezpłatnie ziarnka jabłek i gruszek swoim członkom, którzy rozdawali je włościanom, dając tym sposobem początek tak pożądanym włościańskim szkółkom drzewek.

„Obecnie zawiadamia zarząd Towarzystwa w ostatnim n-rze *Bartnika* o bardzo rozsądnem i naśladowania godnem ulepszeniu w tej zacnej swojej działalności.

„Mianowicie, uchwalił on *rozwieszenie trzech skrzynek* na trzech głównych targach lwowskich, do których każdy kto zechce wrzucać będzie te nasiona, przeznaczone do rozdawania włościanom i nauczycielom wiejskim.

„Powtarzając tę wiadomość po to, żeby dobry przykład mógł i u nas znaleść naśladowanie, pozwalamy sobie zwrócić uwagę szanownego zarządu, że w skrzynkach możnaby zbierać także pestki wisien i śliwek, byleby ktoś do tego ustanowiony, co kilka dni skrzynki otwierał i wsypane ziarnka wyjmował dla zasypania ich wilgotnym piaskiem (stratyfikacji) lub przynajmniej w tej samej skrzynce pokrywał je warstewką wilgotnego piasku, żeby czasowo bez wyschnięcia tam pozostać mogły, aż dopóki przechodnie całkowicie naczynia nie napełnią“.

Rzecz do zrobienia!

= Najlepszy środek przeciw ślizgawicy!

W tych dniach panowała w Paryżu nieznana dotąd gołoledź.

Ulice błyszczały jak posadzki, odbijając światło kandelabrów gazowych — kroku prawie zrobić nie było możnością.

Ruch na bulwarach ustał.

W chwili tej wracał właśnie pewien senator z Odeonu.

Spostrzegłszy niebezpieczeństwo, pan senator wpadł na nowy, oryginalny pomysł celem ułatwienia sobie powrotu.

Oto zatrzymał się w pobliskiej bramie, zdjął trzewiki, skarpetki włożył na ich wierzch i dalej w drogę!...

Przykład znalazł natychmiast naśladowców.

Płeć piękna skorzystała też z wynalazku, co podobno miało być nader zajmującem.

Rzecz opowiadamy na wiarę *Gaulois*.

My w Warszawie nie mamy tak genjalnych pomysłów...

= Po amerykańsku.

Redaktor dziennika *Pueblo Chieftain*, wychodzącego w południowem Colorado, ozdobił swoje biurko trupią głową, na której wyczytać można następujący napis.

„Człowiek ten wałęsał się nieraz w tem biurze, kradł dzienniki i naprzykrzał się redaktorowi zwykle wtedy, kiedy tenże jaknajmniej miał czasu — jego kości policzkowe były nieraz w robocie i w końcu zostały zgruchotane, szkoda jednak, że trochę zapóźno — przechodniu w tym padole płaczu, weź sobie los jego za przestrogę“.

Redakcja dziennika *Las Vegas Minco* w Nowym-Meksyku przylepiła na drzwiach swego biura następujące ogłoszenie:

„Wstęp dozwolony tylko trzeźwym gentlemanom, którzy chcą złożyć należytość za prenumeratę lub inseraty; pijaków i nie abonentów wyrzuca się za drzwi“.

Jeszcze charakterystyczniejszy napis odczytać można na drzwiach jednego z biur redakcyjnych w Waterloo (w Stanie Jowa).

Napis ten brzmi:

„Ktoby przestąpił ten próg, będzie za drzwi wytrącony“.

= Konsultacja.

— Panie konsyljarzu, radź.. jestem chory na wodowstręt.

Lekarz przerażony woła:

— Jakto?

— Przed kilkoma laty pokąsał mnie pies, który musiał być chyba wściekłym, bo, chociaż nie chorowałem, uczułem od tego czasu nieprzezwyciężony wstręt do wody i używam tylko wina, wódki i piwa...

= U sędziego śledczego.

— Oskarżony jesteś o kradzież dziesięciu rubli, popełnioną z kasy twojego pana; czy przyznajesz się do zarzucanego ci czynu?

— Wziąłem — odrzekł podsądny — bo od dwóch dni nic nie jadłem.

— A przecież w kuferku twoim znaleziono sturublówkę pochodzącą z oszczędności.

— Żal mi ją było zmienić...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Uczniowie z Mazowieckiej ulicy rs. 1, K. T. kop. 80, Juljan Rakowski rs. 3, wygrane w karty u pp. K. przy ulicy Karmelickiej rs. 10, T. S. z Podczanej Woli rs. 3, w imieniu Bolesława Baranowskiego J. S. rs. 1 i za 6 bochenków kop. 60, August Zawisza rs. 30, Artuz Zawisza rs. 30, zamiast mszy św. za duszę Agnieszki, dla szlązaków kop. 50; od 13-letniej hafciarki R. zarobione kop. 15, od G. Kokstanty Chał. rs. 1, przegrany zakład rs. 1, z fabryki lamp Jana Serkowskiego od osób tam pracujących rs. 46, w połowie dla szlązaków, w połowie dla powodzian z Sandomierza; J. Drozdowski rs. 10, z Żychlina rs. 9 kop. 50, a mianowicie: od P. F. rs. 1, od M. Ł. rs. 3, C. Ł. rs. 1, A. S. rs. 1 kop. 50, L. K. rs. 3

Złożyli również: na kościół w Irkucku rs. 1; dla biednych do uznania redakcji od A. rs. 1; pani adwokatowa Hantower na rzecz Towarzystwa dobroczynności rs. 1.

— Dnia 23 b. m., przy kasie teatru wielkiego, pożyczone mi z grzeczności 10 kop. przez jednego pana nieznajomego mi z nazwiska, po chwili chcąc oddać a nie mogąc znaleźć tegoż pana, w imieniu jego składam, dodając od siebie kop. 20, na rzecz szlązaków.—*R.*

— Na posiedzeniu rady opiekuńczej cyrkułu 10-go, w lokalu Instytutu oftalmicznego imienia książąt Lubomirskich odbytem, po rozpatrzeniu kwalifikacyj, uskuteczniono rozdział rs. 170 na opał dla ubogich, z funduszu przez resursę kupiecką łaskawie nadesłanego, — skutkiem czego kwota powyższa rozdzieloną została pomiędzy 46 rodzin w wysokości od 2 do 6 rs. Następnie naradzono się nad wprowadzeniem w wykonanie propozycji W. T. D., dążącej do zwiększenia funduszów rad opiekuńczych, za pomocą zapraszania do tychże członków przybranych. W końcu postanowiono odnieść się do administracji ogólnej w przedmiocie ulepszenia manipulacji zbierania składek na drzewo, oraz zaopatrywania w takowe ubogich, nie w pieniądzach, lecz w naturze. W dyskusjach brali udział: prezydujacy p. M. Piasecki oraz członkowie pp. Bürger, Gawiński, Gottowt, Hakebeil, Knoll, Marenż, Sachocki i Żelisławski.

# Nekrologja.

† Jutro, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Józefa **Plichczyńskiego,** jako w dwudziestodrugą rocznicę śmierci, na które pozostała wdowa zaprasza familję i życzliwych. —1880—

† Dnia 28 stycznia, we środę, jako w dzień imienin ś. p. Karola **Chabińskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie. o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —1884—

† Dnia 28 stycznia, we środę, jako w dzień imienin ś. p. Karola **Salkowskiego,** obywatela W. Ks. Poznańskiego, odprawioną będzie wotywa żałobna, w kościele św. Krzyża, w kaplicy, o godzinie **10-tej** zrana. —1829—

† Dnia 28 stycznia, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Kurpiewskiego,** odprawione zostanie o godzinie **11-tej** zrana nabożeństwo żałobne, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —1878—

† W dniu 28 b. m., to jest we środę, jako w drugą oktawę rocznicy zgonu ś. p. Jana **Jasińskiego,** b. dyrektora teatrów warszawskich, odprawione będzie za spokój duszy jego, w kaplicy archikonfraternji literackiej, przy kościele archikatedralnym św. Jana w Warszawie, nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów, oraz artystów. —1799—

† Dnia 28 stycznia, w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego,** w smutną rocznicę imienin najgodniejszego męża, odprawi się żałobne nabożeństwo, na które w wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych; po nabożeństwie nastąpi pobłogosławienie grobu na Powązkach. —1814—

† Dnia 28 stycznia r. b., to jest we środę, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Mateusza **Waszkiewicza** i w drugą rocznicę śmierci córki tegoż Aleksandry z Waszkiewiczów **Emeryk,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój ich dusz, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała wdowa i syn zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1813—

† W dniu 29 stycznia, o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy ś. p. Lucyny z Śmigielskich **Karpińskiej,** na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1480—

† Dnia 30 stycznia, w piątek, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie **9 i pół** zrana, odprawioną będzie w górnej kaplicy wotywa żałobna, za duszę ś. p. Felicji **Dąbskiej,** zmarłej w dniu 21 stycznia r. b., na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —1832—

† Ś. p. Jakób **Klimowicz,** starszy pomocnik nadzorcy akcyznego gubernji warszawskiej i siedleckiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 25 stycznia r. b. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 47. Stroskana w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół zmarłego na żałobne nabożeństwo, w dniu 28 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, w cerkwi prawosławnej przy ulicy Długiej, odbyć się mające, a następnie na odprowadzenie zwłok na cmentarz tegoż wyznania na Woli. —1879—

† Ś. p. Juljanna **Zajfert,** obywatelka, żyła lat 91, zmarła 27 stycznia r. b., w osadzie Grodzisk. Wyprowadzenie zwłok na miejscowy cmentarz odbędzie się dnia 29 stycznia r. b., po południu. —1894—

† W dniu 14 b. m. zmarł w miescie Limanowy w Galicji, ś. p. Jan **Wójcik,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Prawość charakteru i zacne serce, to były wybitne przymioty zmarłego, któremi kierując się w drodze życia, nie zdołał jednak zapewnić sobie pożądanego, chociażby po ludzku jedynie pojmowanego szczęścia. Owszem, przy takich przymiotach duszy i serca, tylko gorzkie zawody i dotkliwe bóle były jego udziałem, i one to powoli podkopały zdrowie, rzuciły go na łoże długiego męczeństwa i zawiodły wreszcie do przedwczesnej mogiły.

Niech mu ziemia lekką będzie. *J. D.* —1817—

Składam publiczne podziękowanie szanownym kolegom i przyjaciołom, którzy raczyli odprowadzić dnia 19 stycznia r. b. zwłoki nieboszczyka męża mego na wieczny odpoczynek, osobliwie szanownemu duchownemu M. Prasznik, który bezinteresownie po całych nocach przy jego łóżku przepędzał.

—1831— *G. Cygielsztreich.*

# KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 25-go stycznia.—We czwartek odbyło się pierwsze tegoroczne przyjęcie u Grévego; na salonach prezydenta ukazali się wszyscy ministrowie, całe ciało dyplomatyczne i wielu senatorów oraz deputowanych. Poprzednio urządzony był wielki bankiet, na którym znajdowali się przewodniczący obydwóch izb, ministrowie i inne osobistości.

× **Paryż** 25-go stycznia.—„Te Deum“, które królowa Izabella poleciła onegdaj odśpiewać na cześć swego syna, zakazane zostało przez rząd francuski.

× **Rzym** 25-go stycznia.—Papież mianował komisję, złożoną z trzech kardynałów, De Luca, Simeoni i Zigliara, dla doglądania i kierowania wydaniem wszystkich dzieł św. Tomasza z Akwinu; na publikację tę przeznaczono 300,000 franków.

× **Londyn** 25-go stycznia. — Odjazd cesarzowej Eugenji do kraju zulusów oznaczono na koniec marca; towarzyszyć jej będzie sześć osób, oraz siedm sług.

× **Londyn** 25-go stycznia.—Anglja i portugalja zjednoczyły się w celu ustanowienia zobopólnych środków na wodach i lądzie, dla zniszczenia handlu niewolnikami na Mozambiku.

× **Londyn** 25-go stycznia. — Roboty w kopalni Leycett koło Newcastle trwają bez przerwy. Wydobywanie zwłok nieszczęśliwych bardzo jest utrudnione nagromadzeniem gruzów i odpadków skał. Powodem nieszczęścia zdaje się być wybuch źle zamkniętego ładunku eksplodującego.

× **Berlin** 25-go stycznia. — Wczoraj obchodzony tu był 50-letni jubileusz służbowy księcia Augusta Wirtemberskiego, a zarazem jego 68 rocznica urodzin; cesarz wręczył jubilatowi w obecności książąt wspaniałą szablę honorową.

× **Berlin** 25-go stycznia.—Krajowy sąd karny roztrząsał sprawę redaktora i rysownika *Kladderadatscha*, Ernesta Dohma

i Wilhelma Scholza, oskarżonych o dwukrotną obrazę księcia Bismarcka. Prokurator wnosił, aby każdego z podsądnych skazano na 500 marek grzywny albo 50 dni aresztu. Sąd uznał podsądnych za niewinnych w jednym wypadku, a w drugim skazał ich na zapłacenie każdego 200 marek grzywny albo 20 dni więzienia.

× **Wiedeń** 25-go stycznia.—Dunaj zagraża znów miastu po raz drugi w ciągu zimy wylewem z powodu masy nagromadzonych lodów.

× **Wiedeń** 2[illegible]-go stycznia.—Hr. Taaffe nie ofiarował żadnemu z członków koła polskiego teki ministerstwa oświaty. Doniesienia lwowskich dzienników, iż kandydatami na ministra oświaty są dr Euzebjusz Czerkawski i dr Dunajewski, są bezpodstawne. Również i czechom nie ofiarowano tej teki. Prawdopodobnie zostanie ministrem oświaty jeden z członków tej frakcji wiernokonstytucyjnej, która za ustawą wojskową głosowała lub też który z członków stronnictwa prawa. Dalsze uzupełnienie gabinetu, a mianowicie obsada wakujących ministrów spraw wewnętrznych i finansów nastąpi później. Jedna z tych tek dostanie się z pewnością kołu polskiemu, prawdopodobnie zaś teka ministerstwa spraw wewnętrznych.

× **Wiedeń** 25-go stycznia.—Hr. Miereszowski został mianowany radcą namiestnictwa w Bośnji; na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów złożył on swój mandat poselski i już temi dniami udaje się do Serajewa.

× **Wiedeń** 25-go stycznia. — Po trzydniowej rozprawie skończył się dziś sensacyjny proces przeciwko Alojzyi i Emilii Kubat, matce i córce, oskarżonym o zamiar zabójstwa: pierwsza męża, druga własnego ojca, Franciszka Kubat. Sąd przysięgłych skazał Emilję Kubat córkę na trzy lata ciężkiego więzienia, Alojzę Kubat matkę, która z córką była w zmowie, uwolnił zupełnie od winy. Proces ten przedstawia okropny obraz upadku i zepsucia moralnego pewnych klas wiedeńskiego społeczeństwa.

× **Lwów** 25-go stycznia. — Wskutek usiłowań marszałka krajowego i namiestnika, sejm galicyjski zostanie w drugiej połowie marca b. r. zwołanym.

× **Peszt** 25-go stycznia. — Hr. Zichy-Ferraris, główny sprawca ostatnich zaburzeń tutejszych złożył mandat poselski i zamierza na zawsze opóścić Węgry, udając się do Ameryki. Wczoraj uwięziono tu żupana Pansza za popełnione oszustwo. Sprawa ta stanowi smutną ilustrację tutejszych stosunków. Pogłoski o dymisji p. Tiszy nie sprawdzają się. Zdaje się, że są zupełnie bezpodstawne.

× **Petersburg** 25-go stycznia.—Komitet ochotniczej floty zakupił w Anglji jeszcze jeden okręt.

× **Murom** 26-go stycznia. — Dzisiaj wyprawiono ztąd pierwszy pociąg.

× **Ryga** 25-go stycznia. — Jeneralne zgromadzenie tutejszego kupiectwa giełdowego, z okazji 25-letniego jubileuszu panowania Jego Cesarskiej Mości Cesarza, przeznaczyło rs. 75,000 celem wzniesienia domu dla marynarzy, dom ten połączonoby ze szkołą żeglugi.

× **Charków** 26-go stycznia.—Jarmark bardzo ożywiony; wielce poszukiwane są skóry.

---

× Rok bieżący jak wiadomo, bardzo jest uciążliwym dla ubogiej ludności.

Nieurodzaj prawie wszędzie, głód w wielu miejscowościach, a pod tym zwłaszcza względem przyszłość w ciemnych przedstawia się barwach.

Pomiędzy innemi, znaczna część powiatów galicyjskich, zagrożona jest głodem.

Krzątają się więc dobrzy ludzie, ażeby obecnym klęskom przynieść ulgę, ażeby przyszłej klęsce, która jeszcze straszniej się przedstawia, o ile się da, zaradzić.

Skutkiem tego w Krakowie w Sukiennicach przygotowują się uroczystości, których celem jest zebranie funduszu na zapomogi ubogiej ludności.

Trud całego urządzenia wzięły na siebie pisma krakowskie pod przewodnictwem księżnej Marceliny Czartoryskiej.

Program bardzo urozmaicony.

Oprócz zapowiedzianych świetnych zabaw, które będą trzy dni, trwały 30 i 31 stycznia i 1 lutego, odbędzie się tombola i loterja artystyczna. Nadesłali już obrazy Matejko („Pożar w Wieliczce“), Siemiradzki, Kossak, Lipiński—Makart i Brandt przyobiecali również dary z prac swoich.

Inni pośpieszą również.

Bilety rozkupują się skwapliwie, zebranie będzie liczne, dochód spodziewany wielki.

---

# Przegląd polityczny.

Jak przewidywać należało, wiadomość o projektowanem wzmocnieniu armji niemieckiej zaalarmowała całą prasę zagraniczną. Dzienniki austryjackie nader ostrożnie dotychczas wyraziły się o znaczeniu i właściwym celu tego projektu, unikając zbyt szczegółowych komentarzy. *Deutsche Ztg.* zrobiła tylko uwagę, że sytuacja Europy nie musi być tak bardzo pokojową, jak ją niektóre głosy przedstawić usiłują. „Nie utrzymujemy — mówi ten dziennik — aby wojna była już w perspektywie widoczną, ale nigdy dosyćnie można mieć na pamięci tego, iż dopóki kwestja wschodnia rozwiązaną nie zostanie, dopóki francusko-niemieckie stosunki nie zostaną ustalone, wojna z lada przypadku rozwinąć się może. Palnego materjału jest dosyć pod ręką. Austrja nie ma powodu obawiać się uzbrojenia Niemiec, nawet przeciwnie, może ją to uspokajać do pewnego stopnia. Całe niebezpieczeństwo polega na tem, że nasze powagi wojskowe prawdopodobnie ze względu na dobry przykład u sąsiada, zechcą i nas zmusić do powzięcia takich samych rozporządzeń. Zresztą i to nie jest tak niebezpiecznem, jak się wydaje.

„Stanęliśmy już u granic możliwości, a poza nią i c. k. ministerjum wojny nie pójdzie dalej.“

*N. W. Tagblatt* ironicznie wyraża się o optymistycznem pojmowaniu sytuacji, i nawiązując swe argumenta do tej okoliczności, że dopiero w r. 1881 ma być urzeczywistnionym projekt ks. Bismarcka, wnioskuje, iż na rok, na cały jeden rok możemy mieć rękojmię niezamąconego pokoju.

Korespondenci z Berlina starają się fakt zwiększenia armji utrzymać w normalnych granicach i przedstawić go jako wynik bardzo natężonych przyczyn. Zwiększenie ludności, mianowicie w Niemczech ma być miarą zwiększenia armji, tak było w roku 1871, kiedy armja w stanie pokojowym wynosiła jeden procent ludności, według statystycznych obliczeń z roku 1867. Dla następnego siedmiolecia wzięto za podstawę census z r. 1871, obecnie zaś ma być przeprowadzoną nowa reorganizacja siły zbrojnej według statystycznego wykazu z przed pięciu lat. Przy ustalaniu zaś następnego etatu armji uwzględnionym zostanie census z roku bieżącego i tak dalej.

W parlamencie gotują się już narodowo-liberalni do zaciętej potyczki z rządem. Środek zachowa niezdecydowane stanowisko wobec powstrzymania znowu układów rządu z kurją rzymską i paraliżować liberalistów działania nie zechce.

Materjału politycznej doniosłości oprócz powyższego faktu nie wiele przyniosły nam dzienniki ostatniej poczty. Na półwyspie bałbańskim ciągle jeszcze balansuje w zawieszeniu kwestja albańska. Według ostatnich wiadomości, nie same mrozy i śniegi przyczyniły się do powstrzymania dalszej akcji powstańców. Albańczycy przekonali czarnogórców, że tak łatwo nie dadzą się wyprzeć ze swoich stanowisk i dlatego ks. czarnogórski postanowił zgromadzić wpierw znaczniejsze siły zbrojne, zanim rozpocznie na serjo akcję na polu walki, jeśli żadnego już innego środka nie wynajdzie do pozyskania praw, przypisanych mu przez mocarstwa traktatowe.

Dyplomacja ks. Mikołaja naraziła się trochę ostatnim okólnikiem, w którym wprawdzie otwarcie nie odmówiła wydania Kuczi i Kranji Porcie, wszelako zrobiła uwagę, że odnośne postanowienia kongresu berlińskiego opierały się na pomyłce karty geograficznej jeneralnego sztabu austryjackiego. Ten ustęp bardzo dogodnym wydał się w obecnych warunkach rządowi tureckiemu, bo pozwolił mu zarzuty przez Czarnogórę stawiane sułtanowi względem niesumiennego wypełniania zobowiązań zwrócić teraz wprost do ks. Mikołaja w tym samym przedmiocie.

Korespondent do *Kölnische Zeitung* przyniósł wiadomość, iż w Konstantynopolu tłómaczą sobie najfałszywiej postępowanie Austrji w sprawie Gusinja i Plawy.

Posądzają tam mianowicie rząd austro-węgierski, iż dąży do zapewnienia sobie protektoratu nad zachodnią częścią południowo sławiańskich prowincyj półwyspu bałkańskiego. Nieobecność posła austryjackiego, hr. Dubskiego, w Konstantynopolu, przyczyniła się także do ugruntowania tych podejrzeń. Hr. Dubski w tych dniach powrócić miał na swoje stanowisko; pierwszą jego czynnością zapewne będzie: wytłómaczyć Porcie, iż Austrja pragnie zapewnić sobie skuteczny wpływ na całym półwyspie, wszelako bez narażenia wpływu Europy, lub wyzyskiwania jakich szczególniejszych prerogatyw.

*Pol. Cor.* powtarza pogłoskę, krążącą w stolicy sułtańskiej o ewentualnej dymisji Layarda; jako następcę jego na tej tak ważnej pozycji wymieniają lorda Elliota.

W kwietniu r. b. spodziewają się w Konstantynopolu przybycia z hołdem nowego wicekróla Egiptu; dotychczasowy ajent khedywa wyjechał umyślnie w tej sprawie do Kairu, aby ze swoim władcą ułożyć cały plan tej wizyty.

Projektowana fuzja republikańskich stronnictw lewicy nie może jakoś dojść do skutku. Konferencje i namowy nie wiele przyczyniły się dotychczas do rozwiązania kwestji, czy nowy gabinet będzie miał swoją, wyłączną większość, czy pozostanie na łasce Opatrzności i drobnych interesów i przekonań licznych partyj parlamentarnych.

Dwie rzeczy głównie stoją na przeszkodzie zlaniu się wszystkich stronnictw lewicy, a to mianowicie programat polityczny i amnestja. Zamiast pomódz gabinetowi Freycineta, możnaby mu takiem zjednoczeniem wszystkich żywiołów zaszkodzić, gdyż fuzja musiałaby stanąć na zasadzie jakiejś wspólnej ugody, której punkta musiałyby stanowić kardynalne warunki programatu rządowego, a zachodzi ważne pytanie, czy ministerjum zgodziłoby się na narzucenie sobie takiego programatu i chciało wyrzec się zupełnie swej roli i swoich prerogatyw w rządzie? zamiast utrwalenia, możnaby sprowadzić dymisję gabinetu, co w obecnej chwili byłoby rzeczą bardzo kłopotliwą. Widzieliśmy bowiem, ile starań i zachodu musiano poświęcić dla złożenia ministerjum Freycineta, które z wielką biedą dało się skompletować.

Pogrzeb Juliusza Favre'a odbył się z wielką okazałością; senat, akademja, izba deputowanych i całe ciało adwokackie było licznie reprezentowane. Z ministrów szedł za trumną Freycinet, Ferry, Lepère i Magnin; Grevy przysłał jednego ze swych oficerów ordynansowych. Stosownie do życzenia nieboszczyka obyło się bez mowy nad grobem; w kościele tylko pastor ewangielicki przemówił nad trumną. *Estafette* zapewnia, że ks. Bismarck przesłał wdowie Favre'a telegram kondolencyjny.

# Telegramy.

*Berlin* 27-go.—W Wizhalen zarządzono przygotowania celem przyjęcia Najjaśniejszej Cesarzowej rosyjskiej, powracającej z Cannes do Petersburga. Na dworcu drogi żelaznej urządzono ogrzewane namioty. Najjaśniejsza Pani wypocznie tam przez dzień cały. Na uroczystości jubileuszowe Najjaśniejszego Cesarza Rosji przybędą do Petersburga: angielski następca tronu ks. Walii, książę meklenburg-szweryński, wielki książę Aleksander heski, książę Aleksander heski. Dwór berliński reprezentowanym będzie przez księcia Fryderyka Karola; nie zdecydowano jeszcze, czy wirtemberska para królewska przybędzie do Petersburga. Wszyscy książęta otoczeni będą własną wielką świtą. Do Petersburga również wyjeżdżają deputacje wszystkich pułków niemieckich, których szefem Najjaśniejszy Cesarz rosyjski.

*Cannes* 27-go.—Wyjazd Najjaśniejszej Cesarzowej rosyjskiej z Cannes nastąpi w nadchodzącą sobotę. Do Cannes przybyć raczył Jego Cesarska Wysokość Wielki książę Mikołaj Mikołajewicz starszy.

*Londyn* 27-go.—Wyjazd księcia Walji do Petersburga nastąpi niezawodnie w końcu lutego.

*Petersburg* 26-go.—Trzech metropolitów rosyjskich: petersburski, moskiewski i kijowski, wezwało duchowieństwo swych dyecezyj, ażeby w dzień jubileuszu Najjaśniejszego Pana odbyto wielkie uroczystości kościelne.

*Paryż* 27-go.—Wiadomość o projektowanem powiększeniu armji niemieckiej wywołała w tutejszych wyższych sferach rządowych wielką sensację, ponieważ w tym najnowszym kroku państwa niemieckiego upatrują dowód nieufności rządu niemieckiego do gabinetu Freycineta i obawę ściślejszego aliansu tegoż gabinetu z gabinetem petersburskim. Grévy wezwał Freycineta, aby natychmiast myślał o obsadzeniu posady ambasadora berlińskiego, opróżnionej przez St. Vallier'a i ażeby akredytował przy boku ks. Bismarcka dyplomatę, któregoby kanclerz obdarzył całem swem zaufaniem. Jako następcę St. Valliera, wskazują stanowczo uwierzytelnionego przy Kwirynale, margrabiego de Noailles.

*Budapeszt* 26-go.—Na konferencji partji liberalnej, Darday interpelował prezesa ministrów, czy nie zamierza wnieść zmiany ustawy prasowej wskutek ostatnich wybryków prasy. Tisza odpowiedział, że wcale o tem nie myśli, gdyż spodziewa się, że prasa sama zmieni swój kierunek na lepszy. Co do ostatniego doniesienia dziennika *Magyar Orszay* o ministrze Treforcie, zapewniają o bezzasadności takowego.

*Nisz* 26-go.— Reorganizację akademii wojskowej przyjęto w zasadzie. Pewien przedsiębiorca rosyjski oświadczył gotowość założenia Banku Narodowego pod korzystniejszemi od dotychczasowych aferentów warunkami. Co do wymiany not z Austrją, zamierzoną jest interpelacja w izbie.

*Belgrad*, 26-go.—Z Cetynii donoszą: Podróż księcia Mikołaja do Petersburga podobno do skutku nie przyjdzie. Powodem tego mają być krwawe wypadki w sprawie Gusinja-Plawa, które nakazują mu zostać na czele swej armji.

*Konstantynopol*, 26-go.—W sferach W. Porty obiega pogłoska, że pomiędzy Sawasem-paszą i reprezentantami Grecji i Włoch przyszło do silniejszego nieporozumienia, w skutek nadeszłej z Aten do W. Porty wiadomości, że toczą się rokowania pomiędzy gabinetem włoskim i greckim, względem wspólnej akcji na wypadek nowych zawikłań na półwyspie Bałkańskim.

*Wiedeń*, 26-go.— Agent dyplomatyczny khedywa w Konstantynopolu Machmud-Bey powołany został do Kairu celem osobistego porozumienia się z khedywem co do jego podróży hołdowniczej, która w miesiącu kwietniu ma odbyć do Konstantynopola.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

*Paryż* 26-go. — Wczoraj wieczorem 3,000 posiadaczy wartości tureckich pod prezydencją Keratry'ego uchwaliło jednogłośnie list do prezydenta rzeczypospolitej, protestujący przeciwko układowi Porty z bankierami z Galaty, skutkiem którego pożyczki francuskie pozbawione zostały większej części zastawu. Właściciele papierów liczą na opiekę francuskiego ambasadora w Konstantynopolu. Jeżeliby jednak pomimo to odmówiono satysfakcji, to posiadacze papierów na mocy traktatu berlińskiego, który gabinety muszą zachowywać we wszelkich innych punktach, zażądają wyznaczenia komisji międzynarodowej w celu ostatecznego uregulowania opieki nad interesami wierzycieli zagranicznych ciągle zagrożonych i już dotkniętych przez irade z dnia 10 listopada r. z. List zostanie doręczony Grevy'emu.

*Paryż* 26-go (w nocy). — Izba uchyliła dziś wieczorem wniosek Louis Blanc'a, dotyczący zniesienia wszelkich przepisów regulujących prawo zjednoczeń i zebrań 323 głosami przeciwko 162.

*Rzym* 27-go. — Na wczorajszem posiedzeniu izby odczytał Depretis dekret królewski odraczający obecną sesję parlamentu.

*Londyn* 26-go (w nocy). — Salisbury mocno się zaziębił, od piątku nie opuszcza łóżka.

*Berlin* 26-go. — Książę Bismarck przybył tu dziś o godzinie 6 wieczorem. *NorddeuAsche All. Zeit.* donosi z Ejdkun: Na dworcu kolei w Wierzbołowie poczyniono już wszelkie przygotowania na przyjęcie Najjaśniejszej Cesarzowej rosyjskiej, która powracać będzie do Petersburga. Najjaśniejsza Pani przyjedzie do Wierzbołowa o godzinie 10 za 12 dni.

*Berlin* 26-go. — Cesarz przyjął dziś o godzinie 1 po południu Oubrila. Audjencja została udzieloną w celu przyjęcia od Oubrila jego listów odwołujących. Nowo mianowany ambasador Saburow przybył tu dziś zrana.

*Londyn* 26-go. — Dziennik *Times* ogłasza plan do uregulowania stosunków w Afghanistanie, podług którego wojska angielskie miałyby się natychmiast cofnąć do Dżellalabadu, afghanowie zaś przystąpiliby do wyboru nowego władcy. Jak długo władza nowego emira nie byłaby ustaloną, zrzeka się Anglja przyznanego jej ugodą prawa utrzymywania posła w Kabulu. Wojska angielskie okupowałyby Dżellalabad, Kandahar zostawałby po zarządem afghańskim aż do zupełnej pacyfikacji Afghanistanu.

*Waszyngton* 27-go. — Senat zatwierdził nominacje ministrów pełnomocnych w Petersburgu, Londynie i Madrycie.

*Ateny* 26-go (wieczorem).—Izba deputowanych odnowiła 97 głosami przeciwko 73 upoważnienia gabinetu do dysponowania 21 i pół miljonami drachm. Ministerjum podało się do dymisji.

*Londyn* 26-go. (Targ zbożowy). Zniżka tygodniowa ceny pszenicy jeden szyling.

*Madryt* 26-go wieczorem.— Posiedzenie izby. Odpowiadając na interpelację Pasaola Herreno oświadczył, że Canovas nie miał wcale zamiaru drażnić mniejszości na posiedzeniu z dnia 10 listopada, sądząc, że mniejszość zadowoloną jest z wyjaśnień. Canovas przybędzie jeszcze dziś na posiedzenie kortezów.



TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust,** (ab. A nr 3).

Jutro: **Dama kameljowa** (występ p. Modrzejowskiej).

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Doktór Kryspin.—Wesele w Ojcowie.**

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 10. — Dziś rano zimna st. 8 w południe zimna st. 5.

*Cena okowity z dnia 27 stycznia.*

Hurt. skład. wiadro rs. 7.01, garniec rs. 2.28.



# CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-terespolskiej

**z dnia 26 stycznia 1880 r.**

| | | |
|---|---|---|
| **Pszenica:** | wyborowa | 160 — 168 |
| | średnia | 132 — 155 |
| | ordynaryjna | 115 — — |
| **Żyto:** | wyborowe | 113 — 115 |
| | średnie | 107 — 112 |
| | ordynaryjne | — — — |
| **Jęczmień:** | wyborowy | — — — |
| | średni | 90 — 102 |
| | ordynaryjny | — — — |
| **Owies:** | wyborowy | 90 — 93 |
| | średni | 84 — 88 |
| | ordynaryjny | — — — |
| **Groch:** | | 90 — 110 |
| „ | średni | — — — |
| **Gryka:** | | 80 — 90 |
| **Kasza jaglana:** | wyborowa | — — — |
| | średnia | 118 — 138 |
| | ordynaryjna | — — — |

*B. Werner et Comp.*

# Kurs giełdy warszawskiej—dnia 27-go stycznia 1880 roku.

| **Weksle** | **Dopełnione tranzakcje:** | Z końcem giełdy żądano | Z końcem giełdy płacono |
|---|---|---|---|
| Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek | 140.85 70 55 47½ | 141.85 | —.— |
| Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st. | 9 48 | 9.50 | —.— |
| Paryż 8 dni „ „ za 300 fr. | 113.85. | 114.— | —.— |
| Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl. | 1.172½. —.—. | 121.95 | —.— |

| **Papiery publiczne.** | Dopełniono tranzakcji | z końcem g. żąda: | z końcem g. płac: |
|---|---|---|---|
| Obligi skarbowe rs. 100 | —.— | 99.75 | —.— |
| 4% L. zast 3 okr. ser. I i II. | —.— | 98.75 | —.— |
| 5% L. z. nowe z r 1869 duże | —.— | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ małe | 98.20 40 | 92.75 | —.— |
| Listy zast. m. War. serji I. | —.— | 92.75 | —.— |
| „ „ „ „ II. | —.— | 92.40 | —.— |
| „ „ „ „ III. | —.— | —.— | —.— |
| L. z. m. Łodzi serji I i II. | —.— | —.— | —.— |
| 4% List. likwidacyjne duże | 86.40 5 | 86.50 | —.— |
| „ „ małe. | 86.05 | 86.30 | —.— |
| Bil. Bank. Ces. ser. I II i III. | —.— | —.— | —.— |
| Ros. Poż. Prem. z r. 1864 | —.— | —.— | —.— |
| „ „ „ 1866 | —.— | —.— | —.— |
| I Pożyczka wschodnia rs.100 | —.— | 90.75 | —.— |
| II „ „ rs.100 | —.— | —.— | —.— |
| III „ „ rs.100 | —.— | —.— | —.— |

| **Akcje i Obligacje.** | Dopełniono tranzakcji | z końcem giełdy żąda: | z końcem giełdy płac. |
|---|---|---|---|
| Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100 | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Banku Handl. w Warsz. | 264.—269 | 270.— | —.— |
| Akc. Banku Dyskont. w Warsz. | —.— | 305.— | 300.— |
| Akc. Banku Handlow. w Łodzi | —.— | —.— | 255.— |
| Akc. Warsz. tow. ub. od ognia | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Warsz. towa. fabr. cukru | —.— | 157.— | —.— |
| Akc. tow. Fabr. cukru Józefów | —.— | —.— | 710.— |
| Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru | —.— | —.— | 295.— |
| Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens. | —.— | —.— | —.— |
| Akc. towarzyst. fabryki machin | —.— | —.— | 60.— |
| Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni | —.— | —.— | —.— |
| Akc. Tow. zakł. przędz. Zwier. | —.— | —.— | —.— |

**Wartość kuponów:** od listów zast 37⅔ nowych 48 11/18 zantawnych m. Warszawy serji I i II 161 1/9 m. Łodzi 120 15/.. listów likwidacyjnych 81 1/9 obligów skarbowych 128 7/10 pożyczki prem. 1-ej emisji 19 2/5 drugidj emisji 186 1/10

**Monety:** Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs, kop. —

## ESSENCJA OCTOWA.

*Handlującym odstępuje się rabat.*

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu. Butelka essencji wagi 2 funty, rozcieńczona wodą, daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu; osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie mają w essencji tej nadzwyczajną dogodność.

**Cena Essencji zwyczajnej białej i brunatnej**
1/1 butelki rs. 1 kop. 50, 1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 45 kop.
**Cena Esssencji Estragonowej i czerwonej winnej**
1/1 butelki rs. 1 kop. 75, 1/2 but. 90 kop., 1/4 but. 50 kop.

### SKŁAD GŁÓWNY
w Kantorze Komisowo-Ekspedycyjnym
**Stuermera et Comp.**
ulica Marszałkowska Nr 57.

KOPJA ŚWIADECTWA
**Pracowni Chemicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.**

„Essencja octu panów Stuermer et Comp., jest bardzo stężonym wodnym roztworem kwasu octowego i niewielkiej ilości materyj ekstraktowych barwiących, nie zawiera nawet śladów szkodliwych kwasów mineralnych lub substancyj metalicznych."

(podpisano) **N. Milicer.**
Mag. Nauk przyrodn.

**Handlującym odstępuje się rabat.**
K—880—3—6

*Handlującym odstępuje się rabat.*

## Nowo-otworzony Magazyn Towarów Bławatnych
pod firmą
## „ADOLF OSSER,"
na rogu ulicy Niecałej i Hr. Kotzebue, w hotelu Brühlowskim, poleca się z wielkim wyborem Materji jedwabnych, czarnych i kolorowych, Aksamitów Lyońskich, Materji wełnianych, Kaszmirów, Płócien, Firanek i t. p. Materjałów.
K—1786—1—6

## Biuro Techniczne
**oraz Skład maszyn, aparatów i potrzeb technicznych**
## Karola Poszepnego,
**róg ulic Zielnej i Złotej Nr 5.**

Poleca: **Pływaki** do kadzi browarnych w różnych wymiarach i formach; Przyrządy do **mierzenia objętości antałków;** Najnowsze aparaty do **napełniania butelek piwem. Maszyny do korkowania** piwa i wina w butelkach: **Pompki antałkowe** do konserwowania piwa; Najnowsze wielkie i małe aparaty do prędkiego **mycia i płukania butelek; Krany** do ściągania i oczyszczania piwa; **Armatury ogniowe** do kotłów parowych i browarnych, ze spaleniem dymu; **Ruszta** oszczędzające paliwo; **Wentylatory restauracyjne** do wpuszczania świeżego i do wyciągania zepsutego powietrza, pyłu i dymu. Najlepszy **maszynowy olej, olejarki, lakier** manheimski piwowarski, **Schlauchy** do browarów i gorzelni, **Kiszki** do ściągania, **Pompki** różne.

Ceny bardzo umiarkowane.

**Biuro przyjmuje wszelkie obstalunki,** wchodzące w zakres techniczny i wykonywa **plany na budowy browarów, gorzelni** i innych zakładów, oraz dostarcza **całe urządzenia i pojedyncze części.**
D—1781—1—6

## Dla Panów hodujących Konie.

W gubernii Siedleckiej, o 4 mile od stacji kolei żelaznej Siedlec, a o 3 mile od stacji Międzyrzec, w dobrach Chotycze, jest do sprzedania **Ogier** angielskiej rassy, zwany Robert, maści złoto-kasztanowatej, ze stada rządowego Janów z rodowodem, wieku lat 7, wzrostu dwa arszyny i cztery pół werszki, znakomitej budowy i kształtów, zdatny do rozpłodu i zaprzęgi, tak w parze jak i w pojedynce, kłusujący jak rysak, cena rs. 600, można na miejscu przekonać się o jego progieniturze; w tym majątku są **dwie czwórki koni** zaprzężnych na sprzedaż, **czwórka siwych, trzy wałachy i ogier** rassy półkrwi arabskiej, wieku lat 6 i 7, **ogier** dereszowaty lat 4, oraz **dwie klacze** gniade i **dwa wałachy** tejże maści dobrane, rassy anglo-arabskiej, wieku po 4 lata. Cena umiarkowana—w tym majątku można dostać nasienia **Tymotejki,** z poręczeniem że jest bez Konianki. D—1826—1—2

**Do sprzedania tanio!!!**



## Garnitur Mebli,
składający się: z **Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł** fasonu amerykańskiego, wyściełany i pokryty rypsem w pasy, **2 Szeslongi** skórą kryte, **Sofa** duża w rodzaju otomany, **Łóżko** orzechowe medaljonowe i **Łóżko** jesionowe używane, te wszystkie przedmioty są do sprzedania nadzwyczaj tanio.—Wiadomość u tapicera, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 38, w podwórzu w prawej oficynie, 2 sień na dole. D—1866—1—3

## Osoba
znająca dobrze krój i stroje, życzy sobie znaleść miejsce, w jednym z większych, magazynów, lub w domu prywatnym, na dnie albo miesiące. — Wiadomość w Kiosku na Zielonym Placu. D—1860—1—1

## Mundur i Szynel
uczniowski (Szkoły Realnej), w dobrym stanie są do zbycia za umiarkowaną cenę w magazynie Ubiorów Stefańskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 19. D—1855—1—1

Onegdaj zgubiono na maskaradzie
## Duży Kluczyk
od męzkiego zegarka z brelokiem, kto to odniesie na ulicę Bednarską, do Herkulanum, restauracji, otrzyma nagrody rs. 3.
D—1819—1—1

## Do sprzedania:
**3 Konie** młode, parę powozowych, a 1 wierzchowy; do obejrzenia w hotelu Drezdeńskim. D—1820—1—3

Jeden z tutejszych składów maszyn do szycia poszukuje do kantoru
**Młodego Człowieka,**
z referencją pierwszorzędnych firm i władającego dobrze tak słownie, jak piśmiennie niemieckim językiem. — Oferty w niemieckim języku przyjmuje się pod lit. G. 50 poste restante Warszawa. D—1830—1—1

## Zawiadomienie.
Dochodzą mnie wieści, że niektóre osoby posiadają jakoby moje kwity lub kontrakta sprzedaży zboża z lat 1867, 1868 i 1869 z dóbr Grabowa, w gubernii Kieleckiej, ponieważ dobra te sprzedałem w roku 1869 i wszystkim moim zobowiązaniom zadosyć uczyniłem, przeto oświadczam, iż wszelkie dokumenta jakieby się z tytułu tego dziedzictwa w rękach osób 3-cich znajdowały, nie mają żadnego znaczenia, są zaspokojone i o zwrot takowych we właściwej drodze dochodzić będę.

**WŁADYSŁAW WYDŻGA.**
D—1853—1—3

## Bardzo tanio!
Jest do sprzedania **Suknia balowa** jedwabna niebieska, atłasem bordo ubrana, świeżo i modnie zrobiona, za rs. 25; **Suknia** wełniana lekka, ubrana białym muślinem **zupełnie** świeża i elegancka za rs. 15; oraz **Maszyna do szycia** ręczna, systemu Whelera et Wilsona, prawie nowa, za rs. 25. — Wiadomość ulica Jerozolimska Nr 23, mieszkania Nr 19, od godziny 4-tej do 10-tej wieczorem.
D2—2—1662—

Z powodu żałoby są do sprzedania
**Dwie Suknie**
**jedwabne, jasne, w całe nie używane.**—Wiadomość w pracowni sukień i strojów **LUDWIKI HUMMEL, Senatorska Nr 4.**
D—1676—2—3

## Stanisław Prochazka,
grywa na fortepianie i przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące.—Aleksandrja Nr 17.
D—1788—1—1

## Czarne Oczy i Usteczka Koralowe.

### Specyfiki wyłączne do brwi i rzęs.
OŁÓWECZKI METALOWE, sztuka po kop. 20.
OŁÓWECZKI BUKSZPANOWE lepsze, sztuka po kop. 40.
FARD à SOURCILS z pędzelkiem, sztuka po kop. 75.
FARD INDIEN w różnych kolorach na porcelance, specjalność, sztuka po rs. 1.
CIRCASSIENNE w proszku z pędzelkiem, sztuka po rs. 1 kop. 80.

### Specyfiki do kolorowania i gojenia ust.
POMADKA w okrągłych pudełeczkach po kop. 30.
POMADKA w baryłeczkach po kop. 60.
POMADKA z winnych jagód w laseczkach po kop. 40.
GRENADINE w laseczkach po kop. 50.
ROSE LIP SALVE GUERLAIN'A po rs. 1.

Powyższe specjalności kosmetyczne poleca pięknym twarzyczkom
### PERFUMERJA
## Aleksandra Kocha.
Nowo-Senatorska Nr 4.
4—12 — 990 —K

Są do sprzedania
## Pieski Pinczerki.
Ulica Miodowa Nr 10, w podwórzu gdzie pralnia bielizny, w tej samej sieni, na 2-m piętrze. D—1865—1—2

## KANARKI
z gór kanaryjskich, śpiewające w dzień i przy świetle, są do sprzedania z powodu wyjazdu, po cenie przystępnej, w hotelu Kowieńskim, przy ulicy Koziej, mieszkania Nr 5.
**FRANZ ASCHE.**
D—1877—1—1

## Dwie Suknie
do sprzedania, jedna jedwabna wieczorowa, koloru jasnego. — Ulica Bonifraterska Nr 17; wiadomość u stróża. D—1845—1—3

## Za rs. 350!
**Pierścionek z dużym brylantem,** jest do sprzedania u Jubilera.—Świętojańska Nr 13 nowy. D—1852—1—3

## Pokój
od 1-go Lutego r. b., jest do wynajęcia za rs. 5, miesięcznie.—Ulica Bednarska Nr 8.
D—1841—1—2

### Do upiększenia twarzy
### Kosmetyk w płynie
## EAU DELYS DE LOHSE
lepszy i skuteczniejszy od wszelkich tak zwanych pudrów mokrych lub w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 kop. 56.
„ „ „ dużą podwójną rs. 2 kop. 70.

### Skład Główny w PERFUMERJI
## Aleksandra KOCHA
w WARSZAWIE,
**Nowo-Senatorska Nr 4.**
4—12 — 735 —K

Na korzystnych warunkach jest do sprzedania
## DOM
w środku miasta położony, cały murowany, przynoszący 12% procent. Szacunek Rs. 22,000, Suma wymagalna Rs. 10,000. — Wiadomość: ulica Aleksandrja domu Nr 6, mieszkania 6.
D2—3—1694—



MAGAZYN
## Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ulicy **Marszałkowskiej Nr 63**
w domu z Hr. Kwileckich Zawisza.

**Posiada** znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane, **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyrobu poręcza swą firmą

## ZAŁĘSKI & Com.
7—0 — 117 —K

## Sanki
petersburskie, małe, piękne, do sprzedania przy ulicy Przejazd Nr 11, u Stangreta Piotra, rano do 9-tej i od 4-tej po południu.
D—1791—1—3

Jest do odstąpienia
## Dorożka, Sanki
**i pięć Koni,** za przystępną cenę.—Wiadomość ulica Solec Nr 89, w Krowiarni.
D—1812—1—3

## Tysiąc centnarów
### Makuchów Rzepakowych
do sprzedania, jednorazowo, lub częściowo w Składzie Oleju Kociołkiewicza, naprzeciw Zamku Nr 103 nowy, **w Warszawie.**
D—1869—1—3

**Do sprzedania**
## Tokarnie:
**Tokarnia pociągowa**, mała, z forgelegą do sufitu; Tokarnia żelazna, nożna; **Prassa** duża nowa (Tłocznia); **Szwunkrat** ze sztalugami; **Transmisja** mała; **Falbank.** — Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. Keitla Elektoralna Nr 6. D—1876—1—

Do wynajęcia
## POKÓJ
porządnie umeblowany, na pierwszem piętrze z oddzielnem wejściem, z opałem, usługą samowarem i pościelą. — Wiadomość: Włodzimierska Nr 3, druga sień, mieszkania Nr 8
K—1568—2—2

## Dowód Banku Polskiego,
Nr 12,544 na zastawioną wełnę zaginął. uprasza się o złożenie w Kantorze Banku.
D—1881—1—3

# 5% Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z 1869 r.

Mam zaszczyt podać do wiadomości, że 5% Listy Zastawne Ziemskie bez kuponów, zamieniam na takież Listy z kuponami **bez zwłoki lub w najkrótszym czasie,** za umiarkowaną prowizją.

Krakowskie-Przedmieście Nr 77. к—1559—3—3 MAURYCY NELKEN.

---

## SKŁAD MASZYN

# POLLACK SCHMIDT.

**Chcąc ułatwić sprzedaż Maszyn osobom życzącym nabywać takowe na wypłaty ratami, otwiera z dniem 1 Lutego r. b., w samym środku miasta obszerny lokal, w którym każda z pań na maszynie w Składzie nabytej, przejdzie kompletną naukę, a następnie używać może maszynę codziennie od rana do wieczora, aż do czasu wypłacenia całkowitej należności.**

**Oprócz korzyści bezpłatnego opału, światła i obszernego lokalu, przedstawia się jeszcze ta wielka korzyść, że maszyna przez czas kilku miesięcy, może być najdokładniej wypróbowana, a nauka będzie o wiele gruntowniejszą od wszystkich lekcyj w składach zbyt pobieżnie dotąd praktykowanych.**

**O bliższych warunkach dowiedzieć się można w naszym składzie maszyn, który ciesząc się zaufaniem Publiczności od lat 16-tu, poleca przy tej sposobności świeżo nadeszłe transporta maszyn amerykańskich i zagranicznych wszelkich systemów, po cenach najumiarkowańszych.**

## POLLACK SCHMIDT.

Krakowskie Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskiego.

к—1354—3—6

---



Mam zaszczyt podać do wiadomości JJWW. i WWPań i Panów, że otworzyłem



**Na Placu Teatralnym**
**Nr 7. Dom Neprosa Nr 7.**

## FABRYKĘ OBUWIA
### Damskiego i Mezkiego.

Wielka część tutejszej Szanownej Publiczności zna moją fabrykę istniejącą od wielu lat w Krakowie, a cieszącą się uznaniem i zaufaniem arystokracji i najwyższych sfer towarzyskich. Otwierając więc również w Warszawie fabrykę obuwia, mam zaszczyt zawiadomic, że zaopatrzyłem takową w najświeższy, najmodniejszy i najtrwalszy wybór towarów, tak krajowych jak i zagranicznych. Staraniem mojem będzie zaskarbić sobie względy i zaufanie Szanownej Publiczności, i nie dać się wyprzedzić nikomu w moim zawodzie, w którym pracuję od 30 lat. Wyrób mój swoją elegancją i trwałością zyskał sobie w Krakowie największe uznanie, mam więc nadzieję, że Szanowna Publiczność Warszawska uzna też moje starania, zmierzające do produkowania towaru najtrwalszego i najbardziej eleganckiego.

Z szacunkiem **ADOLF FILISCH, fabrykant obuwia.**

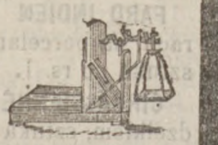
4—12 **PLAC TEATRALNY Nr 7, dom Neprosa.** —1368—к

---

Niniejszem zawiadamiamy Szanowną Publiczność, iż otworzyliśmy **w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 3/883,**



## Fabrykę Kass ogniotrwałych,
## Wag decy i centymalnych,



## stołowych, oraz Wyrobów ślusarsko-mechanicznych.

Wieloletnia praktyka w znaczniejszych tutejszych i zagranicznych fabrykach, przedstawia dostateczną rękojmię co do trwałości i dobroci wykonywanych w fabryce naszej wyrobów.

Wreszcie nadmieniamy, iż punktualnością i umiarkowanemi cenami, będziem się starać zasłużyć na względy i zaufanie ogółu. Z uszanowaniem

к—1356—3—3 **A. Krzykowski i E. Hildebrandt.**

---

# K. KRĄKOWSKI,

## ulica Czysta Nr 4,

## Specjalny Magazyn Kapeluszy damskich,

**przysposobił na obecną porę znaczny wybór Kapeluszy,** które sprzedawać będzie po **cenach nader umiarkowanych.**

## Kapelusze zaś aksamitne jakoteż filcowe,

wyprzedają się po cenach

## NIEPRAKTYKOWANIE NIZKICH.

к—625—6—6

---

# UWIADOMIENIE

dla Amatarów prawdziwie zdrowego piwa.

Fabryka przetworów Słodowych

## Lichtensteina & Silbermana

**w Warszawie, Świętojerska Nr 24,**

ma zaszczyt polecić względom Szanownej Publiczności Piwo swojego wyrobu, które pod nazwą

## PIWO ANGIELSKIE TABLE-BEER,

w butelkach porterowych, z ozdobną etykietą i kapslem, w tych dniach nowo do handlu wprowadzonem zostało.

Piwo to zaleca się wybornym smakiem, pobudza apetyt i wcale nie odurza,—skład jego stanowią wyłącznie Słód i Chmiel, jest o wiele essencjonalniejsze od najlepszych piw lagrowych i nie sprawia ociężałości.

Dostać można we wszystkich znaczniejszych Zakładach Restauracyjnych i Handlach Win.

**BUTELKA PIWA** kosztuje kop. 15 bez szkła.—Biorącym jednorazowo 20 butelek, sprzedaje się w fabryce po kop. 10 za butelkę bez szkła.

к—627—6—9

---

## Zupełna Wyprzedaż Detaliczna po cenach Fabrycznych,

całego zapasu Towarów Bławatnych, znajdujących się w naszym Składzie hurtowym, a mianowicie: **Materji jedwabnych czarnych i kolorowych, Aksamitów, Welwetów, Atłaaów, Kaszmirów, Mater ałów czarnych** na Szuby i Paltociki, **Beży, Szewiotów i Brokateii** na meble.

**Piotr Mayzel & Leon Bernhardt,**

## Nr 28. Plac Resursy Kupieckiej Nr 28,

**dom W-go Chudzyńskiego, w bramie na prawo.**

**Uwaga.** Wszystkie powyżej wymienione Towary sprzedawane będą **częściowo (na łokcie)**, codziennie z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych, **od godziny 9 rano.** к—182—9—12

---

## MAGAZYN FRYZJERSKI

# Aleksandra Lipink,

## Wierzbowa róg Niecałej 612a.

Urządziwszy Eleganckie Salony do Czesania, Strzyżenia, Fryzowania oraz Golenia, nie pominąłem wszelkich warunków komfortu i z postępem czasu wymaganych ulepszeń, przeto jestem pewny, że każdy z odwiedzających mój Zakład uniesie z sobą przekonanie, iż główną moją dążnością jest najwyższe możliwe zadowolenie Osób, zaszczycających mnie swem wysokiem zaufaniem.

Najmożliwsze znów **umiarkowanie cen** czyni mój Zakład przystępnym dla każdego kto gust swój estetyczny **lubi** albo **musi** łączyć z oszczędnością.

### Oddzielny Buduar

do czesania J.W.W. i W.W. Pań oraz przyjmują się zamówienia do czesań balowych i po za obrębem Zakładu. Czynność zaś powierzona zdolnym ludziom odpowiada w zupełności wszelkim wymaganiom.

### Aleksander Lipink.

к4—12—1185—

---

## Pokój z meblami

jeden, dwa, lub trzy, do najęcia.—Wiadomość w Kiosku, na Zielonym Placu. д—1653—2—3

---

# Rs. 7,000,

potrzebne są na 1-szy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość u B. Bolcewicza, Bracka Nr 9, mieszkania 7, drugie piętro; od godz. 2 do 4 po południu.

к—1586—2—3

---

## MAGAZYN
# N. S. Brüner i Komp.,

**w Hotelu Europejskim, odebrał wielki wybór zupełnie nowych**

## KOTYLJONÓW,

oraz **Żerandoli, Kandelabrów, Świeczników bronzowych i kryształowych.** к5—6—878—

---

Do odstąpienia

## Handel Wędlin

z Garkuchnią. — Róg Mostowej i Brzozowej Nr 26. д2—3—1663—

---

## POKÓJ

do wynajęcia, przy familji, od 1 Lutego, suchy, przyjemny ciepły, z meblami i z usługą, lub bez takowych. — Chmielna Nr 40, a mieszkania Nr 17. д—1553—2—2

---

## SKLEP

z wiktuałami do sprzedania, z warunkami korzystnemi. — Ulica Ogrodowa Nr 30.

д3—3—1407—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Января 1880 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz Dodatek

# DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 20.

*Dnia 27 Stycznia 1880 roku.* *Wtorek.* *Dnia 15 (27) Styczuia 1880 roku.*


# OCŁOSZENIE.

Na mocy decyzji Rady Warszawskiego Okręgu Wojskowego w protokóle dziennym z dnia 28 Grudnia 1879 r. za Nr 65, wyrażonej, odbędzie się w Warszawskim Okręgowym Zarządzie Inżynierskim, mieszczącym się w Cytadeli Aleksandrowskiej w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, licytacja głośna, z dozwoleniem podawania i nadsyłania opieczętowanych deklaracji, na wydzierżawienie trzyletnie, licząc od 1-go Stycznia 1880 r. gruntu, niezajętego na eksplanadzie Śliwickiego fortu, w zawiadywaniu wojskowem będącego, w ilości 59 dziesięcin, 910 sąż. kwadr., w tej liczbie gruntu ornego 19 dzies. 1556 sąż. kwadr. i pastwiska 39 dzies. 1754 sąż. kwadr.

**Uwaga.** W ogólnej ilości ziemi zawierają się i piaski. Wadjum dające prawo przystąpienia do licytacji oznacza się na rs. 270, po skończonej licytacji w przeciągu trzech dni, wadjum takowe uzupełnionem być powinno przez tego, kto się przy dzierżawie powyżej wymienionej utrzyma, do wysokości odpowiadającej **półrocznej** opłacie za dzierżawę podczas licytacji zadeklarowanej. Nie wypełniający tego warunku, pozbawionym zostaje złożonego wadium, które przechodzi na korzyść skarbu; a na dzierżawę nowa licytacja się wyznacza.

Wadium złożone być powinno w gotowiźnie, albo w papierach procentowych, jakie przy dostawach skarbowych tytułem kaucji są przyjmowane.

Przystępujący do licytacji głośnej, obowiązani są złożyć do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego w dniu licytacji, nie później jak do godziny 12 z rana, deklarację na stęplu 60 kopiejkowym, przy załączeniu wadium w ilości wyżej oznaczonej, i w deklaracji tej wymienić, iż przyjmują na siebie wypełnienie warunków dzierżawnych dla licytacji zatwierdzonych, które zupełnie są im wiadome. Życzący zaś przyjmować udział w licytacji przez opieczętowane deklaracje, również powinni podać lub nadesłać na stęplu powyżej oznaczonym w czasie oznaczonym, deklarację podług wzoru następującego.

## Wzór do deklaracji:

Do Warszawskiego Okręgowego Zarządu Inżynierskiego
od N. N.

### Deklaracja.

W skutku ogłoszenia o licytacji odbyć się mającej w dniu 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. na trzyletnie wydzierżawienie, począwszy od 1-go Stycznia 1880 r. gruntu w wiedzy wojskowej będącego, w ilości 59 dziesięcin, 910 sążni kwadr., położonego na eksplanadzie Fortu Śliwickiego, mam honor oświadczyć, iż biorę na siebie takową dzierżawę za opłatą roczną od dziesięciny po Rs. . . . (tyle to wyrazami), i obowiązuję się wypełnić zatwierdzone dla tej licytacji warunki, które są mi wiadome.

Wadium w stosunku półrocznej summy dzierżawnej przezemnie zaofiarowanej, wynoszące Rs. . . . (tyle to wyrazami) w takich to wartościach pieniężnych, załączam przy niniejszem.

W razie nie zatwierdzenia dzierżawy zamną, upraszam o zwrot mego wadium za pokwitowaniem (mojem lub takiej to osoby).

(Podpis składającego deklarację).
(Zamieszkanie).
(Data).

Osoby, które będą przyjmowały udział w licytacji głośnej osobiście, lub przez umocowanych, nie mogą jednocześnie podawać deklaracji opieczętowanych.

O zatwierdzenie licytacji nastąpi przedstawienie do Rady Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10 zrana do 3 po południu.

1—3 — 1782 —D

---

## Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej,

podaje niniejszem do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., o godzinie 10 zrana, na stacji Towarowej za rogatką Jerozolimską, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż uszkodzonego przez pożar lnu, około pudów 250, który utrzymujący się przy licytacji, po uiszczeniu należności, bezzwłocznie z miejsca sprzedaży zabrać powinien. D—1808—1—3

## PANNY

potrzebne są do sukień, zdatne, podręczne, oraz do nauki —Ulica Długa Nr 25. D—1840—1—2

## Osoba młoda,

dobrze wychowana, znająca się na gospodarstwie i kuchni, życzy sobie miejsca, — Wiadomość w Kiosku Nr 16, przy Koperniku. D—1859—1—2

## OSOBA

uzdatniona do szycia bielizny i krawieczyzny, poszukuje miejsca do prywatnego domu. Ulica Śliska Nr 9, wiadomość u właściciela domu. D—1857—1—2

## SKLEPOWA

z kaucją lub odpowiedniem solidarnem poręczeniem, może znaleźć miejsce w składzie oleju, naprzeciw Zamku Nr 103 nowy. D—1868—1—3

## SKLEPOWA

z kaucją **rs. 150,** potrzebną jest do handlu spożywczego. — Wiadomość w Kiosku obok Ratusza. D—1842—1—2

Były doświadczony

## NAUCZYCIEL

daje Lekcje języków: ruskiego, niemieckiego, polskiego, francuzkiego i łacińskiego, arytmetyki i kaligrafji.—Oferty przysyłać prosi pod lit. B. K. do domu Nr 3, przy ulicy Sowiej, mieszk. Nr 40. D—1833— 1—2

## Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. — Tamże **Nauczycielka** z patentem Konserwatorjum Muzycznego, udziela lekcji muzyki w językach: polskim i francuzkim. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 23a, mieszkania Nr 12. D—1871— 1—6

## SKLEPOWA

**z Kaucją rs. 100,** potrzebna jest do sprzedaży pieczywa, w Filji Piekarni Lwowskiej, od 1 Lutego może się zgłosić na ulicę Śliską Nr 42, w Zakładzie Piekarni. D—1870—1—1

## Fortepianistka

znana z gry dobrej do tańca, przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. — Wiadomość Ulica Długa Nr 6, w oficynie, na dole, pierwsze drzwi po prawej ręce, stróż wskaże. D—1849— 1—3

## O S O B A

posiadająca początkowe języki: ruski i niemiecki, potrzebną jest zaraz na wieś, do nauki chłopczyka.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 39, mieszkania Nr 8. D—1810— 1—3

## !!!Szczęśliwy i dożywotni byt!!!

Do interesu z poważną i najuczciwszą tendencją, wszechstronnie gwarantowanego, przynoszącego zysku czystego 70%, potrzebną jest młoda, wykształcona i wolna Wspólniczka, z kapitałem około 10 000. Termin ofert trzymiesięczny, które nadsyłać pod Nr 14 Graniczna, do Biura Inkasso, pod liter. N. 100 D2—4—1660—

## KALENDARZ HANDLOWY

**na rok 1880,**

wyszedł z druku, zreformowany i znacznie powiększony nowemi działami, interesującemi nie tylko kupców i kapitalistów, lecz także szersze koło publiczności nie handlowej.

Jest do nabycia w Kantorze Redakcji Gazety Handlowej, (Niecała Nr 1) i w księgarniach.—Cena w kartonie **rs. 1.** D—1446—3—3

NAKŁADEM I DRUKIEM

## B. M. WOLFFA

**w Petersburgu.**

## Żywoty Świętych

Starego i Nowego Zakonu

**X. PIOTRA SKARGI.**

Jedyne zupełne wydanie.

Dwa wielkie tomy, na welinie, z rycinami.
**Cena rs. 8,** w oprawie **rs. 9 k. 50.**

Skład Główny w Księgarni **Ludwika Polaka,** dawniej Adolfa Kowalskiego przy ulicy Nowy-Świat Nr 32.
2—3 — 1326 —D

Poszukujący posady

## KASJERA

w mieście Warszawie, lub przy Drodze Żelaznej, może złożyć kaucji rs. 1000.—Z czynnościami Drogi Żelaznej dokładnie jest obznajmiony, gdyż służył w takowej lat dziewięć. — Adres M. W. Gruszecki, w hotelu Niemieckim w Warszawie. D—1771—2—3

## B O N A.

Poszukuje się bonę, rodowitą francuzkę do dwojga małoletnich dzieci. — Wiadomość u Doktora Rundo w hotelu Saskim, od godziny 1 do 5 po południu. D—1769—2—3

## Niańka z Nianiek,

z dobremi świadectwami, i rekomendacją, potrzebną jest zaraz, do nowonarodzonego, u Właściciela Domu Leszno Nr 21. D—1797— 1—3

## Niańka

do jednego dziecka, potrzebną jest zaraz, któraby umiała dobrze szyć, lub prasować. — Wiadomość Królewska Nr 1, mieszk. 11. D—1873— 1—2

Potrzebny jest

## UCZEŃ

do Fabryki Kapeluszy. — Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 69. D—1800 1—3

## MĘŻATKA

młoda, ze świeżym pokarmem, życzy przyjąć dziecko do piersi.—Ulica Tamka Nr 8, oficyna lewa, 1-sze piętro; wiadomość u p. Sędlikowskiej. D—1863—1—1

## Wspólnik

z kapitałem od 3-ch do 5-ciu tysięcy rubli, potrzebny do interesu fabrycznego bardzo korzystnego.—Wspólnikiem może być i kobieta. Bracka Nr 10, mieszkania 14, od godz. 9-tej do 12-tej zrana. D3- 4—1450—

## PANNA

uzdolniona w krawieczyźnie i szyciu bielizny, potrzebną jest zaraz, może być i z pomieszczeniem.—Nowy-Świat Nr 17, lokalu Nr 12. D3—3—1416—

## MAMKI

wiejskie, ze świeżym pokarmem, są u akuszerki M. Ł. Ulica Chłodna Nr 20. D—1862—1—2

## Mamka

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku, lat 19 mająca.—Ulica Pańska Nr 78a, mieszkania Nr 14, w suterynie u Wojnowskiego. D—1796— 1—1

## Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, z prowincji, znajduje się u Akuszerki Niedzielskiej.—Ulica Mokotowska, Nr 23 nowy. D—1789— 1—1

## Młodzieniec

piszący wprawnie po rosyjsku i po polsku, pragnący kształcić się u rejenta na prowincji, może znaleźć zaraz pomieszczenie. Wiadomość Twarda Nr 19, mieszkania Nr. 10, od godz. 3 po południu. D—3—3—1503—

## SŁUŻĄCY

z zagranicy, z dobremi rekomendacjami, poszukuje stałego miejsca.—Oferty pod napisem „Zagraniczny" uprasza składać do Kiosku na Krakowskie - Przedmieście róg Królewskiej ulicy. D—1594—2- 3

Potrzebną jest

## BONA

znająca języki: Polski, Niemiecki i Ruski, z dobremi świadectwami.—Wiadomość w składzie tabacznym przy ulicy Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. D2—3—1706—

## Praktyczna Propozycja!

**Sklep obszerny** i najokazalszy na całej ulicy, w najlepszym punkcie handlowym położony,—który urządzić się ma na białe konfekcje—zostawiono **do odnajęcia zaraz,** część miejsca w tymże sklepie z całem urządzeniem na sprzedaż **towarów łokciowych, wyroby kwiatów, na wyższe stroje damskie,** lub innych towarów zgodne z bielizną.—PP. interesanci raczą swój adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. Nr 18. D—1170—4—6

## Potrzebny jest kapitał 12,000 rs.

na dobry numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. — Wiadomość: Ciepła Nr 1, mieszkania 8. D—1834—1—1

## Summa hypoteczna 1,000 rs.

jest do odstąpienia na korzystnych warunkach. — Adresy złożyć w Kiosku, obok Kopernika pod lit. X Y. Z. D—1836—1—3

Przy ulicy Elektoralnej Nr 7, dom Stopczyka, przyjmują się

## Wszelkie Roboty

w zakres toalety damskiej wchodzące, po cenach najtańszych i Balowe toalety świeżo i gustownie wykończone. – **Romualda Rybaczek,** 2-gie piętro w podwórzu. D2—2—1593—

## 2,000 RS.

może dać kaucji Rządca dóbr, za uzyskaniem posady od 1-go Lipca r. b., posiadający świadectwa z 10-ciu lat, gdzie pełnił obowiązki w jednych z większych majątków w kraju i zagranicą; a także może przyjąć posadę **Kassjera** na prowincji lub w Warszawie.—Łaskawe oferty nadsyłać proszę pod literami **P. M. 30,** do Kantoru Kurjera Warszawskiego. D4—6—1333—

**Za rs. 65!**

## Fortepian

machoniowy, o 6-ciu oktawach, z silnym tonem. — Chłodna Nr 60, wiadomość u stróża. D—1384— 3—3

## KANTOR KOMISOWY

pod firmą

## „Sala licytacyjna prywatna"

**przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany.**

Otwarty codziennie od godziny 8-mej rano do 4-tej po południu — w niedziele i święta, od godziny 12-tej do 3-ciej z południa.

Przyjmuje wszelkie zlecenia co do kupna i sprzedaży wszystkich ruchomości, wyrobów i towarów, hurtownie lub pojedyńczo; dla osób z prowincji wysyła zakupy podług adresu. Przyjmuje rzeczy do przechowania. Sprzedaż dokonywa z wolnej ręki, lub przez licytację, na warunkach, które można przejrzeć we wszystkich redakcjach pism codziennych, **w Warszawskiej Ageturze Ogłoszeń «Rajchman i Frendler»** (ulica Senatorska Nr 22), oraz **w Kantorze Sali Licytacyjnej**

**przy ul. Miodowej Nr 11 i 13.**

D19—100—24491—

**Polski Skład, ul. hr. Berga 11.— Nadszedł transport Chustek czysto lnianych, kolorowe szlaki, rs. 3 i 4 tuzin. Chustki jedwabne najświeższe, różne.— Nowości.—Wełna Mocher najlepsza, funt 3 rs.—Handlującym rabat.**

**Polski Skład, ul. hr. Berga 11.—Nici.—Jedwabie.—Wełny.—Włóczki.—Point lace i t. p. przybory do robót damskich.—Drobna galanterja.—Praktyczne podarki.—Portmonetki po cenach fabrycznych.** —11 —11

Dobry pracownik jest zbiorowym kapitałem dla pracodawcy i ogółu. To szlachetne zdolności i chęć w porę do pracy, winny być rękojmią kaucji. Biegiem losu upadłem, ale uczciwie przez pracę podnieść się pragnę. Niechce w otrętwieniu ostateczności, zagrzebać dobrych chęci i zdolności. Proszę o pomoc (wporę) przez pracę! Jestem obznajmiony: z klasycznemi naukami, z wyższą rachunkowością, z zarządem domów, ekonomią rolniczą, miernictwem i rysunkami Technicznemi, a siłą woli mogę zastosować się do każdego zatrudnienia, którę: rzetelnie, uczciwie i pracowicie, jako człowiek ujęty wdzięcznością dla pracodawcy, spełniać obowiązuję się. — Łaskawe adresa przyjmie Redakcja Kurjera Warszawskiego pod imieniem Ryszard. D—1681—2—2

# Oprawa OBRAZÓW
## Fotografii i Sztychów,

uskutecznia się **najprędzej i najtaniej** w składzie obrazów

## Maurycego Robiczka,

**Krakowskie-Przedmieście Nr 41.**

Gatunków **Ram** (złoconych, czarnych, dębowych) jest 60.

Wrazie potrzeby ramki mogą być gotowe w ciągu paru godzin.
D—901—4—6

# Restauracja,

na Podwalu róg Piekarskiej Nr 14, vis á vis Kapitulnej, w świeżo odnowionym lokalu wydaje codziennie **Obiady** gospodarskie zdrowe i smacznie przyrządzone po kop. 20, oraz **Śniadania i Kolacje** gorące, w Niedziele i w Czwartki **Flaki** wyborowe, **Piwo** lagrowe z browaru W-go Lentzkiego na kufle i butelki.
Z czem się polecam Szanownej Publiczności.

**F. Trojanowska.**
D—1587—2—3

W okolicy fabrycznej w mieście blizko kolei żelaznej, za cenę przystępną jest do sprzedania

# 30 mórg ziemi

300 prętowych, w tych jest mórg 10 gliniastych, przy samem mieście, doskonałej na cegłe, obecnie ziemia ta jest obsianą, w połowie pszenicą, żytem i koniczyną, drugą połowę zajmują łąki i ugory, z zabudowaniami gospodarczemi, narzędziami rolniczemi, maneżem dwu konnem i sieczkarnią, ogrodem fruktowym, inwentarzem żywem, oficyną, placem i materjałem budulcowym przysposobionym na dom murowany, w mieście tem nie ma żadnej cegielni, brak cegły.—Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 12 Stare Miasto, u urzędnika Ludwika Polkowskiego, 2 piętro. D—476—5—6

Tanio do sprzedania

# Wiolonczella Włoska.

Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 1, mieszkania Nr 26. D—1516— 3—3

# Garnitur Mebli

mało używany, atłasem wełnianym kryty, do sprzedania niedrogo. Krakowskie-Przedmieście Nr 6, prawie na wprost kościoła Ś-go Krzyża, u tapicera. D—1359—4—4

Pozostawiono do sprzedanja **SZOPOWY**

# Płaszcz Wojskowy,

w dobrym stanie **Za Rs. 50.** — Ogrodowa Nr 3, u Lakiernika. D—1512— 3—3

Pod miastem guber. Radom, przy szossie do Kozienic, wystawiony nowy

# BROWAR

pod zarządem J. Malison; będzie czynny od dnia 11 (23) Stycznia r. b. wyrabiać będzie, **piwo** bawarskie, marcowe i **porter.**
D—1406—3—3

# Lekcje kroju,

ubiorów damskich, podług najnowszej metody udzielają się za przystępną cenę, w pracowni **W. Raciborskiej**, Trębacka Nr 5. Osoby uczące się, mogą praktykować na ubiorach wykonywanych w zakładzie, do zupełnego udoskonalenia. — Tamże przyjmują się lekcje podomach prywatnych. D—1698—3—6

# Skład Materjałów Piśmiennych, Galanterji i Kosmatyków
## F. Zdrowskiego

ulica Bielańska Nr 466, dom p. Bruna, **otrzymał** znaczny transport **Albumów: Ramek do fotografji**, pięknych drewnianych **szkatułek**, wyrobów z **papier-Mache** w ruskim stylu, **Szczotek, Szczoteczek** do zębów i kart. **Grzebieni, Strun** na skrzypce i gitary, **Kałamarzy** różnych, **Piórników** i t. p., **Papier listowy** z monogramami w różnych kolorach i najnowszych fasonach, **Papier** kancelaryjny od rs. 1 do rs. 20 ryza, **Rysunkowe, Walman, Brystol, Kalka płócienna i papierowa, Farby, Rajscajgi, Tusze, Kredki, Atrament stuletni** w kałamarzach ozdobnych i tympodobne artykuły dla pp. Budowniczych i uczni gimnazjalnych; nadmnieniając iż powyższe towary są sprzedawane po cenie **bardzo nizkiej. Ulica Bielańska Nr 466.**

**W Składzie Materjałów Piśmiennych F. ZDROWSKIEGO.**
D—1355—3—3

Do wszystkich Sklepów

## Stowarzyszenia „Merkury"

**nadeszły**

# Sledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.**
D—24119— 21—0

# Bardzo korzystny interes

wysoki zysk dający, jest do odstąpienia dla posiadającego kapitał około dziesięciu tysięcy rubli. Specjalność niepotrzebna.—Nowy-Świat Nr 20, w Magazynie p. Grigotowicza.
D5—6—949—

# Hotel Mazowiecki
**we Włocławku.**

Po grutownem wyrestaurowaniu, otwartym został z dniem 1 Stycznia r. b., oczem zawiadamia się. D—1093— 3—25

Jest do sprzedania

# MASZYNA

do szycia rękawiczek, berlińska mało używana, za cenę bardzo przystępną. — Wiadomość w Poborze Rogatek Powązkowskich.
D—1438—3—3

**Wiatrak w dobrym stanie**

# (Gebläse Maschine)

średnicy 575m/m cylindra parowego, średnicy 1880m/m, cylindra wiatrakowego i 1725m/m Cub., maszyna dostarcza na minutę 125 cub. metr. wiatru, — jest w skutek powiększenia zakładu **bardzo tanio**

# Do sprzedania.

Na żądanie przesyła się rysunek. Łaskawe oferty franco załatwia pod H. 2222 ekspedycja anonsów **Haasenstein & Vogler w Wrocławiu.** D—1393— 3—3



Poszukuje się do kupna

# Konia karego,

cugowego do pary, lub też jest do sprzedania, bardzo piękny Koń kary, rosły, rasy rossyjskiej. — Ulica Piękna Nr 4, wiadomość u stróża. D—1376— 3—6

W ZAKŁADZIE

# A. Frankowskiego,

ulica Twarda Nr 15, **Maszyny do szycia** dane do reperacji przeszło od roku, jeżeli za udowodnieniem nie będą odebrane w przeciągu trzech tygodni, będą własnością moją.— **Maszyny do szycia** w dobrem stanie mam do zbycia ręczne i nożne Wilsona, do krawieczyzny i bielizny i **Szewckie** po nizkich cenach. D—1424—3—3

# Rs. 1,000

jest do wypożyczenia na hipotekę domu w Warszawie. — Wiadomość Nowolipie Nr 70, codziennie w godzinach po południowych, stróżka wskaże. D—1434—3—3

# Plac

jest do sprzedania na Starej Pradze, przy ulicy Kościelnej. — Wiadomość: ulica Długa Nr 5 nowy, a mieszkania Nr 18. Bez pośrednictwa osób trzecich. D3—3—1415—

Do sprzedania tanio

# FUTRA

Skunksy, Algierka męzka Elki, Jonaty, Salopy, oraz inne przedmioty służącae do ubrania.—Ulica Chmielna pod Nr 44, 1-sze piętro **od frontu.** D2—2—1607—

# ŁAŹNIE i ŁAZIENKI
# BRACI WRÓBEL,

**przy ulicy Rybaki Nr 14,**

otwarte codziennie od godziny 8 zrana do 11 wieczorem, a w Niedzielę i Święta, otwarte są tylko wanny, w czasie jak wyżej.

Biletów Abonamentowych na sztuki, nabywać można we **wszystkich Kioskach**, oraz handlach pp.: Fr. Krupeckiego, Leszno Nr 2; A. Ruszkowskiego, Miodowa Nr 6; Drzewieckiego, Freta Nr 27; Stępińskiego, Nowe-Miasto; Szleifsteina, Długa Nr 11.

**Uwaga.** Dla łatwiejszego rozpoznania, front Łaźni pomalowany olejno na czerwony kolor. D—25458—14—0

# SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
# LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

**przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.**

POLECA:

**Oliwę** nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
**Ocet** kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
**Wodę Kolońską**, powszechne uznanie mającą.
**Extrakt do wody kolońskiej** (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
**Perfumy** francuzkie na wagę.
**Elixir** z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
**Benzinę** do wywabiania plam na flaszki i funty.
**Płyn na mole**, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
**Proszek Okcya** do czyszczenia i ostrzenia nożów.
**Farbki, Krochmale i Błyszcz** do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie gorzelnictwie. D—26566—10—0

Swieży tegoroczny oczyszczony

# TRAN RYBI.

tak żółty jako i biały parowy, otrzymał

## SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
## LUDWIKA SPIESS i SYNA,

**przy ulicy Senatorskiej Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja.**

## ! CENY ZNIŻONE !

D—26565—11—0

# Maszyny do pończoch

najtrwalszej konstrukcji,

**Medal złoty,**
**od rs. 40 do 215,**

sprzedaje się i na wypłat, na dogodnych warunkach.

**Miodowa 10, 1-sze piętro.**

D—1064—5—12 **JULJAN BERG.**

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

## Medalem zasługi

# AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego obówia wyrabiany przez

# HAUTHAWAY & SONS
## W BOSTONIE.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzannych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich; B) **Bronzowy** do skór i obówia ze złocisto-bronzowym połyskiem.

**Głowny Skład Amerykańskiego Glansu** w Warszawie powierzyliśmy P. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem." gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż już urządzona została.

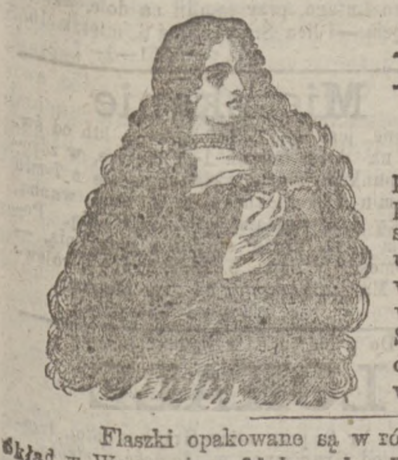
Boston, 1-go Listopada 1875 r.

257—0 — 18361 — HAUTHAWAY & SONS.

## Na potrzeby Aptek i Zakładów Introligatorskich.

Posiada na składzie i stale sprowadza z fabryk angielskich i francuzkich wyborowych gatunków papier złoty i srebrny, oraz płótno tak zwane angielskie, w różnych deseniach i kolorach, tudzież wszelkie inne artykuły potrzebne dla Zakładów introligatorskich i takowe po cenach stałych, znacznie niższych od dotąd praktykujących się sprzedaje:

2—6 **Zenon Dziewulski et Comp.**, Królewska Nr 41. —834D



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

## PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są **prawdziwe.**

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. 12—0—5197—

# TRAN RYBI

tak żółty jakoteż i biały parowy

POLECA

## Skład Materjałów Aptecznych

## HENRYKA WELT

**Nalewki Nr 2239 nowy 7, wprost Ogrodu Krasińskiego.**

3—12 — 1352—

## Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

**Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.**

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbronioną pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—8—24

# PIEKARNIA KRAKOWSKA

## Pańska Nr 11.

Mam honor zawiadomić, iż dla wygody Szanownej Publiczności, pieczywo jest wypiekane trzy razy dziennie, a o godzinie 5-tej wieczorem, ostatni raz rozwożone po sklepach.

D—674—4—6

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

## Piekarnia

w dobrym punkcie, z dwoma sklepami z całem urządzeniem i wszystkiemi utensyljami, na pryncypalnych ulicach interes się rozwija i przynosi przyzwoite utrzymanie rodzinie oprócz tego 20%, potrzeba kapitału 2500 rs. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 57, stróż wskaże. D—1409—2—3

## Sklep Wyprzedaży

przy kantorze Informacyjno-Komisowym
**E. Korpaczewskiego**
ulica Trębacka Nr 4.

**Kupuje — zamienia — wyprzedaje.**

**Ubrania damskie** nowe i używane we wszelkich składowych częściach.

**Ubrania męzkie** na każdą porę roku do codziennego i wizytowego użytku, oraz **Mundury:** wojskowe i wszelkich dekasteryj, z przyborami.

**Ozdoby do salonów**, gabinetów, naczynia domowe, lustra, konsole, porcelana, szkło, i wszelkiego rodzaju **antyki**, maszyny do szycia rękawiczek, samowary.

**Instrumenty muzyczne.**

**Pończochy, skarpetki**, wyroby z włóczki, koronki, resztki towarów łokciowych.

**Zegarki antyki repertiery.**

52—0 —12467—

## Majątek Ziemski

na sprzedaż, w guber. Warsz., powiat Grójecki, od Warszawy mil 5, między Tarczynem i Grójcem, włók 20, lasu włók 2, łąk dwukośnych 2, reszta w ziemi do orki i w wodach, młyn wodny, staw i sadzawki zarybione, gotowego dochodu rs. 1,406. — Dwór murowany nowy, budowle w dobrym stanie, z inwentarzem żywym i martwym.—Wiadomość u W-go **JACOBI, Nowy-Świat Nr 68** dom Baja. D—488—3—3

## PLAC

położony przy samej stacji kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, służyć mogący na wielkie Składy, Zakłady, Fabryki, zarazem na wszelkie budowy korzystne, jest do sprzedania całkowicie, lub częściowo po łok. kw. 3,000. Plac ten należy do m. Warszawy, w Cyrkule 8, Nr 3071 i graniczy z gminą Czyste, gdzie wkrótce przez rozszerzenie rogatek Wolskich, czyli nowego targu Grzybowa, prawnie otwartą zostanie. — Wiadomość u właściciela pod Nr 3119, ulica Karolkowa, gdzie narożny stojł kryż Czystego.—**K. Bogdański.**

D—1440—2—3

# Tran Rybi Lekarski z Bergen

TEGOROCZNY

**żółty naturalny i biały parowy,**

ma zaszczyt polecić

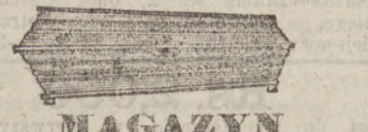
## SKŁAD

## MATERJAŁÓW APTECZNYCH

# J. MROZOWSKIEGO,

MIODOWA Nr 6. 68—0 — 19119 —

**NAJWIĘKSZY**



**MAGAZYN**

## Trumien Metalowych,

przy

## FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALAWYCH

## Fryderyka Trelle,

**Nowy-Świat Nr 1318 (76).**

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe.— Ceny tychże od rs. 9 kop. 50 do rs. 300.

D—166—4—12

Zakład Wyrobu Kwiatów

## EMILJI TURSKIEJ,

**Żórawia Nr 5.**

Zaopatrzony stale w wybór **kwiatów sztucznych** paryzkich i własnego wyrobu. Polecają się szczególniej na obecną porę karnawałową **kompletne garnitury balowe**, od wykwintniejszych do bardzo skromnych.

**Ceny stałe możliwie najniższe. Żórawia Nr 5.**

Przyjmują się **Panienki** do nauki.

D—694—3—3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



## 2 Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz Szafy, Łóżka, Kredensa dębowe i t. p. meble.—Ulica Bracka Nr 3 i 5, u stolarza. D4—6—1336—

## SYFONY

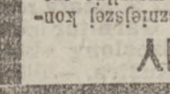
najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuskiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader niskich sprzedaje cenach

## M. Landy'S-ka,

**ulica Leszno Nr 51.**

D—2—2—26710

Do sprzedania



## różne Meble i Lustra mało używane.

Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro od frontu. D5—6—1142—

# Interes Handlowy

z powodu nadspodziewanego rozwoju poszukuje **Wspólnika** z pracą i kapitałem **7,500 rs.**—Interes ten przynosi obecnie rocznego dochodu **Netto do 5,000 rs.**, o czem z książek handlowych przekonać się można. Ryzyko żadne, wymaganym jest wspólnik chrześcianin. — Bliższe szczegóły udzieli pan Henryk Dziewulski adwokat przysięgły, Krakowskie-Przedmieście Nr 47, codziennie od 9 **do 11 rano i od 4 do 6 po południu.**

D—355—1—6

Jest do sprzedania

## PALTO

z Liońskiego aksamitu, na jedwabnej podszewce, wcale nie używane, za przystępną cenę, widzieć można od 11-tej do 2-giej po południu. — Nowy-Świat Nr 56, w oficynie, mieszkania Nr 15. D—1518— 3—4

## PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie papieru Wlinsi, zależy od jego własności sprowadzania na powierzchność ciała zapaleń i rozdrażnienia. Najznakomitsi lekarze zalecają takowy przeciw : **rozdrażnieniom w piersiach, katarom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypom, reumatyzmom, bólom w krzyżach.**

Sposób użycia bardzo prosty i łatwy jedno przyłożenie wystarcza.

W Paryżu u J. Wlinsi et Cie, 31, rue de Seine, w Rossji we wszystkich aptekach.

Wymagać nazwiska Wlinsi.

—27410—5—0

Jest do odstąpienia

## Maszyna,

do szycia Rękawiczek, systemu Rotha, mało używana —Ulica Pańska Nr 5, **mieszkania 12.** D—1523— 3—3

NOWO-OTWORZONA

## Pracownia

**Strojów, Sukień i Okryć damskich, tudzież Kapeluszy.**

Przyjmuje się do roboty powyższe artykuły z materjałów danych i wykonywa według najświeższych mód żurnalowych i po najniższych cenach.- Nowolipie Nr 32 mieszkania Nr 18. D0—15—27256—

**Z powodu braku miejsca** jest do sprzedania kompletne Urządzenie zastosowane na większy zakład

## Prania Bielizny

z maszyną do krochmalenia najnowszego systemu amerykańskiego i innemi sztucznemi przyrządami u nas w kraju jeszcze nieznane, wszystko to prawie w nowym stanie.— Kupującym udzieła się całą tajemnicę tej sztuki przy praniu, w dodatku bezpłatnie.— Wiadomość Nowy-Świat Nr 37, w Składzie bielizny. D—1145—5—6

## Fabryka Kwiatów

**EWY ŁAPIŃSKIEJ,**

Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica, **poleca** Szan. Damom Garnitury, Girlandy i Bukiety balowe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki. D—310— 8—12

Znaczny dobór wyrobów fryzjerskich a mianowicie

**Loków krauzowanych**

para od rs. 1 kop. 50. — Ulica Podwal Nr 3. D—298— 6—6 **J. Kleszczyński.**

## Suteryna duża,

blizka, 180 łokci kwadratowych mająca, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Leszno Nr 47, naprzeciw mającego się urządzić z wiosną targu. D2—2—1530—

## KARETA

4-ro-osobowa, bardzo wygodna i w najlepszym stanie, służyć może do jazdy po mieście i na odwożenie pasażerów do kolei żelaznych, jest do sprzedania w pałacu hr. Branickich.—**Nowy-Świat Nr 20.** wiadomość u stróża. D5—6—948—

# UCZEŃ

wieku lat 14—16, potrzebny jest do interesu papierowego. — Wiadomość w składzie kapeluszy róg Niecałej i Wierzbowej. D4—6—1614—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

## Mleczarnia

z dojnemi krowami. — Wiadomość w kiosku przy szpitalu św. Ducha. — F. L. D3—3—1709—

## Dla Dam

najlepszy **Lijoński aksamit** na szubę 8½ łokci do odstąpienia, za bardzo przystępną cenę. — Widok Nr 19, mieszkania Nr 11. D3—3—1661—

## Wiedeńska Piekarnia w Skierniewicach,

z powodu zmiany stosunków familijnych, jest **do sprzedania** za niską cenę. — Bliższych szczegółów udzieli **Piekarnia Wiedeńska w Skierniewicach.** D3—3—1631—

Z powodu wyjazdu są

## MAGLE

w dobrym stanie do odstąpienia. — Ulica Chmielna Nr 12. D—1846—1—3

## Garnitur Mebli

orzechowy, t. j. kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół ponsowym rypsem kryty, za bardzo niską cenę.—Ulica Chmielna Nr 13a, u Tapicera. D—1837—1—3

Do sprzedania w Zakładzie reparacyjnym odzieży i obuwia

## Futro Małpy,

za cenę rs. 20.—Graniczna Nr 6. D—1815—1—1

## Maszyna Hocka z Wiednia

zupełnie **nowa**, gorącem powietrzem pędzona, o sile 2½—3 koni, najoszczędniejszy Motor pod względem opału i obsługi, nie podlegający konsensowi Władzy, jest do sprzedania, z powodu zmiany na silniejszy, w zakładzie fotograficznym; Krak.-Przedm. Nr 7. D—1758—2—3

Na majątek ziemski położony o trzy mile od Warszawy, potrzebną jest pożyczka w kwocie

## RS. 10,000

na przyzwoity procent. Wartość dóbr wynosi 75,000 rubli. Suma ta mieściłaby się na 1-m numerze po pożyczce Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.—Wiadomość w Kancelarji Notarjusza Rapackiego w Sądzie Okręgowym przy ulicy Miodowej. D2—6—1712—

## Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D2—6—1713—

## Bardzo Tanio! Tanio! Tanio!



Do sprzedania kilka **Garniturów Mebli** francuzkich i orzechowych, oraz Szeslongi, Kozety, Materace i t. p.—Ulica Chłodna Nr 23, u Sadowskiego. D3—4—1701—

## Magazyn Ubiorów damskich,

**M. Ciszewskiego** przeniesiony został z ulicy Rymarskiej na ulicę Szeroką-Freta pod Nr 12, obok kościoła Ś-go Jacka. — Tamże przyjmują się **falbanki** do plisowania na maszynie. D—25966—10—10

## Jest do sprzedania:

**Pąszka** biała, raz używana i **Suknia** różowa koronkami białemi przybrana.—Elektoralna Nr 10.—Wiadomość u stróża domu. D—1740—2—3

Z powodu zwinięcia cukierni są do sprzedania rozmaite

## PRZYRZĄDY,

jako to: Maszyna paryzka do kawy, Maszyna do lodów, Kastrolki, Foremki, Puszki do lodów, Szklanki, Filiżanki, Słoje do cukrów, Bombonierki i t. p. rzeczy.—Wiadomość przy ulicy Łuckiej pod Nr 9/1160, stróż wskaże. D2—3—1665—

Potrzebną jest zaraz

## PANNA

uzdolniona do robienia pończoch na maszynie amerykańskiej.—Wspólna Nr 32, mieszkania 15.—Tamże nabyć można pończoch i skarpetek wełnianych gotowych; oraz przyjmują się zamówienia na pończochy i wszelkie nadróbki po cenie umiarkowanej. D—1824—1—2

## RZĄDCA.

Potrzebny jest rządca od Ś-go Jana, kawaler, człowiek pracy i obeznany gruntownie z postępowem gospodarstwem, otrzymać może pierwszego roku stałe wynagrodzenie w wysokości od 300 do 400 rs., w następstwie na tantjemę. — Reflektanci zechcą kopje swoich świadectw i kwalifikacji przesyłać do majątku Zabrodzie, przez Zawiercie i Żarnowiec. D—1828—1—3

## Tanio do sprzedania:

Dywan francuzki, Album, Firanki, kilka Sukień balowych i wełnianych i inne przedmioty do garderoby damskiej służące.—Wiadomość: Żelazna - Brama Nr 2, obok Ogrodu Saskiego, w podwórzu, na 1-szem piętrze, stróż miejscowy wskaże. D—1838—1—3

## Rs. 2,000

jest do wypożyczenia, na pierwszy numer hypoteki domu w Warszawie. — Wiadomość od 9-tej do 11-tej rano, ulica Królewska Nr 1/412a, mieszkania Nr 11. D—1798—1—1

## Magazyn Strojów Damskich

Z. Kozłowskiej, z Nowego-Światu z pod Nru 40-go, został przeniesiony na ulicę Długą, pod Nr 10-ty, pod firmą tymczasową **Kuzmiskiej.** D—1864—1—3

## Tanio!

Jest do sprzedania **Suknia jedwabna**, niebieska, zielona, białemi koronkami ubrana, świeża, z ogonem. — Wiadomość Nowolipie Nr 7, na dole, po prawej stronie, od frontu. D—1861—1—3

Do sprzedania

## 36,000 Łok. kwdr. Placu,

przy ulicy Leszno, razem, lub częściowo. — Wiadomość w Magazynie Ubiorów męzkich, przy ulicy Miodowej Nr 8, u Zielińskiego i zabudowania na Zakłady fabryczne do wydzierżawienia. D—26670—5—6

Z powodu żałoby jest do sprzedania

## Suknia

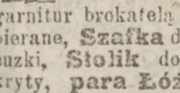
jedwabna, różowa, czarnemi koronkami ubierana, zupełnie świeża, modnie zrobiona. Ulica Chłodna Nr 15, mieszk. **Nr 4, drugie piętro.** D—1765—1—3

## Z powodu Żałoby!!

**za bezcen do sprzedania!!** rozmaite Suknie bardzo ładne, oraz Futro damskie, atłasowe Palto, Kapelusz i Okrycie.—Wiadomość na Nowom-Mieście Nr 15, drugie piętro drzwi na prawo. D—1793—1—3

## Ogród

warzywno-owocowy, dosyć obszerny, z sadzawką pośrodku, jest do wydzierżawiania za roczną sumę rs. 100.—Wiadomość pod Nrem 3, przy ulicy Smoczej, u właściciela domu. D—1848—1—3



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę.

## Meble orzechowe,

garnitur brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbieranę, **Szafka** do bielizny. **Garnitur** francuzki, **Stolik** do kart, **Szeslong** skórą kryty, **para Łóżek i 2 Lustra.** — Ulica Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgoda, wprost bramy na dole. D—1761—1—6

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1880 r., przy ulicy Grzybowskiej Nr 39, bardzo obszerny

## BUDYNEK

na fabrykę, z mieszkaniem składającym się z 5 pokoi i kuchni, z piwnicami, komórką i górą rozciągającą się nad całą fabryką.— Wiadomość u właściciela. D—1686—1—3

Znaczny wybór Przyborów do

## KOTYLIONA

**w Składzie Materjałów Piśmiennych i Galanterji**

## F. ZDROWSKIEGO,

**Bielańska Nr 466 (2).** D—1544—3—3

## W pracowni Sukień i Okryć damskich Bolesławy Falęckiej,

**przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28,** w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, **przyjmuje roboty po cenach bardzo przystępnych** i wykonywa śpiesznie podług ostatnich wymagań mody. D—1747—1—1

**Leçons de français.** Littérature, grammaire, conversation à un prix modéré. S'adresser aux initiales J. B. M. chez M. David, professeur rue Vareska Nr 7, Logt 1, chaque sour de 2 à 4 hres. D—1742—1—2

## Pompy panowe,

**Tokarnie, Wiertarnie, Heblarnie,** zawsze na składzie. — Wiadomość Smolna Nr 11, mieszkania 10. D—1822—1—3

## DOM

do sprzedania, z dochodem 10 procentowym. Smolna Nr 11, mieszkania 10. D—1821—1—3

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

**Zabezpieczenie ciała od wpływów zewnętrznych. — Nadanie skórze gładkości, świeżości, młodości i piękności**

jest zadaniem

## Crême Simon.

## à la Glycerine

i dodatkowego środka

## Poudre de riz Figaro.

Simon. Paryż, 36 rue de Provence w Warszawie, wyłączna sprzedaż u pana **Aleksandra Kocha,** Nowo-Senatorska Nr 4. D7—12—27456—

## POKÓJ

od 1 Lutego do odnajęcia, z meblami, usługą, samowarem, lub bez.—Wiadomość ulica Zielna Nr 13, mieszkania 18. D—1801—1—3

## Pokój za rs. 13,

z meblami i usługą, do wynajęcia zaraz. — Wiadomość w Łazienkach Akcyjnych u Kasjerki. D—1811—1—3

Od 1 Lutego jest do wynajęcia

## Pokój

przy familji, z usługą.—Wiadomość w Sklepie rękawiczek, Nowy-Świat Nr 19. D—1818—1—3

## Trzy Pokoje,

z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia z wszelkiemi dogodnościami — Tamże Meble do sprzedania i sprzęty gospodarskie za przystępną cenę. — Ulica Wspólna Nr 13 trzecie piętro, stróż wskaże. D—1809—1—5

## Pokój

jeden lub **dwa** z meblami i bez, usługą, opałem, z osobnym wejściem do odnajęcia. Pańska Nr 17, w bliżości Marszałkowskiej, mieszkania 9, pierwsze piętro, od frontu. D—1867—1—3

Z powodu wyjazdu od 1-go Lutego na 1-m piętrze

## Trzy Pokoje,

z przedpokojem, kuchnia i piwnica, do wynajęcia. — Twarda Nr 36. 5—6—1423—

## Ttrzy Pokoje

na Krakowskiem-Przedmieściu, świeżo odrestaurowane, w każdej chwili do wynajęcia.— Wiadomość w Redakcji Kurjera Porannego. D—1562—3—3

Zaraz do wynajęcia suchy i bardzo ciepły

## POKÓJ

od frontu.—Ulica Pańska Nr 48, mieszk. Nr 9, na żądanie może być z usługą, samowarem i meblami, za bardzo przystępną cenę.—Tamże jest do sprzedania **Paltocik Syberyjski** nowy. D—1758—2—2

Od Wielkiejnocy potrzebny

## Lokal

na warsztat stolarski, z przyległem mieszkaniem.—Ktoby z P. Właścicieli takowe posiadał, adresa proszę składać do Redakcji tegoż Kurjera pod lit. U. K. D—1262—3—3

Do wynajęcia od dnia 8 kwietnia r. b.

## Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia i t. d., na parterze, roczne rs. 260. Wiadomość pod Nr 23, róg Krochmalnej i Żelaznej. D—2—3—1498—

## Pokój

od 1-go Lutego, przy familii na dole, jest do wynajęcia.—Ulica Śliska Nr 4/6, mieszk. 15. D—1851—1—1

## Mieszkanie

potrzebne jest od Wielkiejnocy, lub od św. Jana, na dole lub na 1-m piętrze, w zdrowym punkcie, suche, składające się z 7-miu lub 8-miu Pokoi, kuchni ze zlewem, wanną, wygódką i dzwonkami, piwnicą i górą. Pożądanem jest także stajnia z wozownią. Wiadomość w domu p. Blocha, róg Królewskiej i Marszałkowskiej na 2-m piętrze. D—1794—2—2

Do wynajęcia w każdym czasie

## LOKALE

w domu Nr 8, przy ulicy Grzybowskiej, trzeci dom od Granicznej, wiadomość u stróża. D—1444—5—6

Za 35 rubli kwartalnie do wynajęcia każdego czasu

## POKÓJ

duży z przedpokojem, widny i suchy, tamże do sprzedania **Palto** damskie, **Mufka** i **Kołnierz** zupełnie nowe, **Łóżko, Komoda** i **Etażerka** używane, za przystępną cenę — Wiadomość Świętokrzyzka Nr 10, stróż wskaże. D2—3—1733—

Do odstąpienia

## SKLEP

**Dystrybucyjno-Wiktuałowy** na pierwszorzędnej ulicy.— Wiadomość w Kiosku, na Zielonym Placu. D—1874—1—3

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica Pańska Nr 17. D—1854—1—3

## Sklep Wiktuałów.

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę.—Róg Chmielnej i Twardej Nr 57, obok fabryki drucianej. D—1531—2—3

## Nagrody rs. 30,

otrzyma ten, kto odniesie do Kantoru hotelu Europejskiego zgubioną w drodze z tegoż hotelu do Teatru **Broszkę** złotą, z wyobrażeniem lwicy, karmiącej dwoje dzieci i z napisem **Roma.** D—1823—1—5

## Nagrody rs. 150.

Dnia 23 Stycznia r. b., w Piątek rano około godziny 9-tej w przejeździe z hotelu Paryzkiego na Nowe-Miasto, następnie do pałacu zwanego pod „Blachą" i do hotelu Paryzkiego, **uroniono PUGILARES stary**, w którym się znajdowało 4 papierki po rs. 100, kuponami rs. 8, pojedynczemi rublówkami przeszło rs. 20, prócz tego 3 rewersa wystawione przez Pradzyńskiego, na zlecenie Wróblewskiego a 1,000—płatny dnia 15 (8) 1878 r., i dwa po rs. 262, płatne 15 (8) 1879 i inne notatki.—Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowe, za powyższą nagrodę, na ulicę Świętokrzyzką Nr 35, mieszkania 10, do Gałkowskiego. D—1670—3—6

Dnia 23 b. m. **zgubiono Książkę** w czerwonej okładce, w której mieści się rachunek wybranego miesa. Znalazca za nagrodę raczy oddać na Nowy-Świat Nr 14, do pp. Korniłów. D—1875—1—1

W Piątek przybłąkał się

## Pies

kasztanowaty z białemi łatami, gończy. Ulica Wolność Nr 3, u dozorcy. D—1816—1—1

## Pieski pinczerki

do zbycia, oraz maszynka naftowa z całym przyborem do gotowania obiadu i herbaty.—Ulica Bona Nr 15 mieszkania 20. D—[illegible]—2—3